

HASŁO ŁÓDZKIE

DZIENNIK BEZPARTYJNY

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, Łódź, Piotrkowska Nr. 15
Telefony: Redakcji 81-06, Administracji 63-66

Cena 20 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6—7 wieczorem
Sekretariat czynny od godz. 12—1 w poł. i od 6—7 wiecz.



D.H. „ESTEFILM”
PAWEŁ ZAGRODZIŃSKI

ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że tegoroczne obrazy słynnej i dobrze u nas znanej
wytwórni amerykańskiej „UNITED ARTISTS” demonstrowane będą we własnym teatrze świetlnym.

„CASINO”



SZCZĘŚLIWA DWUNASTKA

to nazwa tej wybranej
grupy „United Artists”,

SZCZĘŚLIWA DWUNASTKA

w skład której wchodzi następujące filmy:

- | | |
|---|--|
| 1) VENUS — Constanca Talmadge, Andre Roanne i Maxudian. | 6) ZEMSTA — z DOLORES DEL RIO. |
| 2) PRZEBUDZENIE — z Vilma Banky, Louis Wolheimem i Byronem. | 7) KOBIETA Z BRUKU — z Lupu Velez i Wilia mem Boydem. |
| 3) SKAZANY Z WYSPI DJABLÓW — z Lili Damitą i Ronaldem Colmanem. | 8) ŻELAZNA MASKA — z Douglasem Fairbanksem. |
| 4) WALKA PŁCI — DW. Griffith'a. | 9) ONA IDZIE NA WOJNĘ — z Eleonorą Boardman. |
| 5) WALKA O KOBIETĘ — z Normą Talmadge, reżyserji Henry Kinga i Taylora. | 10) KRÓL BERNINÓW — z Camilla Horn i Johnem Barrymore. |
| | 11) JAK W NIEBIE — z Vilma Banky. |
| | 12) BULDOG BRUMMOND — z Ronaldem Colmanem. |

NAZWIŚKA AKTORÓW I REŻYSERÓW MÓWIĄ SAME ZA SIEBIE!!!

PREMIER ŚWITALSKI WZYWA WSZYSTKIE SFERY GOSPODARCZE

DO WALKI O TANI CHLEB i należyty rozwój przemysłu rolniczego

Warszawa 27 września.

Prezes Rady Ministrów, dr. Kazimierz Świtalski wygłosił na konferencji rolniczej następujące przemówienie:

Celem dzisiejszej konferencji jest wysłuchanie opinii panów w sprawach zorganizowania zbytu produkcji rolnej. Rząd uważa to zagadnienie w tej chwili za nader ważne i aktualne. Praca na roli musi się w Polsce opłacać, musi ona gwarantować zwrot włożonego nakładu. Musi ona dawać taką rentowność, jaka jest potrzebna, by produkcję rolną uczynić najbardziej intensywną. Znana panom aż nadto dobrze tabela wydajności z jednego hektara w Polsce i gdzie indziej musi być biczem ciągle smagającym nas i pędzącym do wyrównania z innymi narodami. Miar precyzyjnych, bezwzględnie mierzących opłacalność produkcji rolnej, ani świat, ani my jeszcze nie posiadamy. Zadowolili się dziś naszymi miarą względną, stosunkiem cen za artykuły przemysłowe do cen za artykuły rolne.

Ceny artykułów przemysłowych w ciągu ostatnich dwóch lat nie uległy poważniejszym zmianom. Fakt ten jest

zdobyczą, w obronie której powinniśmy stanąć wszyscy. Drugą zdobyczą jest wywalczenie prawa obywatelstwa dla naku, by utrzymać równowagę między cenami rolnymi i przemysłowymi i dla poglądu na zbliżność zasadniczą interesów przemysłu i rolnictwa w Polsce, na konieczność oparcia naszej wytwórczości przemysłowej o wewnętrzny rolniczy rynek konsumcyjny.

Cofnijmy się pamięcią kilka zaledwie lat a przekonamy się że nad temi pra-

wdami praktycznie przechodzono do porządku dziennego i melancholijnie kiwno głowami nad rzekomą koniecznością walki wsi z miastem.

W obecnym momencie mamy do czynienia z zepsuciem się równowagi cen przemysłowych i rolniczych. Do tej równowagi chcemy powrócić. Leży to w interesie całego państwa. Droga prowadząca do tego celu nie jest łatwa. W olbrzymiej mierze równowagą tą wstrząsnęły czynniki ogólnoswiatowe, nad którymi

naszą wolą nie jesteśmy w stanie panować. To co leżało w zakresie działania Rządu, to zostało w ostatnich miesiącach dokonane. Daliśmy pomoc kredytową produkcji rolnej. Pomoc ta napewno nie jest dostateczna, ale jest ona maksymalna w granicach naszych obecnych możliwości.

Zarządzenia, wydane przez rząd w ostatnich czasach, pozwalają cenom na artykuły rolne kształtować się swobodnie, według poziomu światowego i chronią naszą produkcję od sztucznego popierania eksportu do nas, a więc od nie naturalnej i nieuzasadnionej zniżki cen w Polsce. Całość ciągłości polityki rolnej jest niewątpliwie postulatem bardzo słusznym. Tylko stałość pozwala należycie organizować i obliczać produkcję i handel ziemiopłodami. Rząd będzie starał się jaknajusilniej tę stałość utrzymać.

Trudność naszej polityki zbożowej polega na tem, że produkcja zbóż w Polsce waha się na granicy samowystarczalności. W latach urodzaju jesteśmy krajem eksportującym, w latach nieurodzaju — przywozimy zboże. Zarówno kraje o

Tajemniczy wybuch dynamitu w kopule katedry moskiewskiej 4 robotników zabitych, 7 ciężko rannych

Berlin 27 września.

Z Moskwy donoszą: Gdy jeden z robotników zajęty naprawą kopuły dzwonnicy katedralnej uderzył młotkiem w mur nastąpił gwałtowny wybuch.

Okazało się, że w murze kopuły tkwił nabój dynamitowy, którego pochodzenia nie zdołano stwierdzić.

4 robotników poniosło śmierć na miejscu, 7 odniosło ciężkie rany.

Kopuła dzwonnicy jest zupełnie zniszczona.

Jest bardzo prawdopodobne, że tego zbrodniczego zamachu dokonali bezbożnicy.

Walka o tani chleb

(dokończenie)

I kraje o nadmiarze ziarna mogą o wiele łatwiej niż my regulować swoją politykę rolną na długie mety. Poza tym Polska jest krajem niskich plac. Ceny żywności grają u nas o wiele większą rolę, aniżeli gdzieindziej. Wreszcie tak nie dawno jeszcze przeżywalimy ostre ataki manjackich podwyżek wszystkich cen pod każdym najbardziej fantastycznym pretekstem.

Smutne doświadczenia tych lat nakazują chronić się z wielką ostrożnością bardziej niż gdzieindziej od niebezpieczeństwa recydywy tej psychozy. Wtedy bowiem z nierealnych często wyłącznie psychicznych powodów równowaga cen zostanie uderzeniami odwrotnymi na nowo zachwiana. O możliwościach takich trudności muszę tu mówić z obowiązku. Niemniej jesteśmy przekonani, że mimo te trudności ciągłość i stałość obecnych zarządzeń Rządu zostanie w najbliższym czasie utrzymana. W przekonaniu tem utwierdza nas pomyślny wynik ostatnich lat w dążeniu do stabilizacji w innych dziedzinach życia gospodarczego. Wszystko to razem wzięte da możliwość ułożenia planu działania na dalszą metę. Zarządzenie nasze nie dadzą pożądanego rezultatu, jeżeli już nie Rząd, ale panowie, jako przedstawiciele organizacji rolniczych, nie rozwiążecie praktycznie zagadnienia silnego, sprawnego i dobrze zorganizowanego handlu ziemiopłodami. Należyta organizacja zbytu płodów rolnych jest integralną częścią przemysłu rolniczego i może powstać jedynie na skutek znacznego wysiłku sfer zainteresowanych. Ażeby w sposób należyty spełnić swoje zadanie, organizacja ta musi sięgnąć do samego dołu sfer rolniczych i objąć swym systemem wszystkie grupy producentów, do najdrobniejszych włącznie.

Te właśnie zagadnienia musimy oświetlić, w tej właśnie sprawie musimy znaleźć drogi rozwiązania. Z tego, co powiedziałem, widzicie panowie, że rząd podziela waszą opinię o trudnych obecnie warunkach produkcji, rolniej, i że uznaje konieczną potrzebę poprawienia tych warunków. Sądzę, że zwalnia nas to od potrzeby wzajemnego przekonywania się o tem, o czym zgodnie jesteśmy przekonani. I dlatego proszę panów, byście całą uwagę i wszystkie opinie tu wypowiedziane zechcieli skupić dookoła organizacji zbytu, zagadnienia nie tylko dla Rządu, ale i dla panów najbardziej dziś ważkiego i aktualnego.

Pobili żydów teraz się tłuką między sobą

Jeruzolima 27 września.

Między władcą Hedżas, Ibn Saudem a królem Iraku Faysalem wybuchł znów zbrojny zatarg.

Na granicy Nedżs koło Kowejtu nad zatoką perską oddziały obu władców arabskich stoczyły krwawą, 15-godziną walkę, w której padło 60 zwolenników Faysala, wielu zaś odniosło rany.

Zabity został również syn Faysala.

* * *

Jeruzolima 27 września.

Bojkot uprawiany przez Arabów w stosunku do żydów przybiera rozmiary niepokojące szczególnie w Jaffie i Jerolimie.

Gubernator czyni wszystkie wysiłki w celu pogodzenia stron. (PAT)

Dziennikarze niemieccy przybyli do Warszawy

Warszawa 27 września.

wczoraj wieczorem przybyła do Warszawy z Poznania grupa siedmiu przedstawicieli dziennikarzy niemieckich. Dziennikarze niemieccy pozostaną w stolicy dwa dni poczem udają się do Krakowa oraz do Gdyni. (PAT)

Nowy lot w celu pobicia rekordu

Paryż 27 września.

Znany lotnik Costes rozpoczął dzisiaj godzinie 3,20 z lotniska w Le Bourget w kierunku Syberji, usiłując pobić rekord światowy lotu na odległość.

(PAT)

Nadzieje sowieckie zawiodły

Rokowania między Hendersonem a Dowgalewskim nie dały żadnych wyników

Berlin 27 września.

„Berliner Tageblatt” w depeszy z Londynu twierdzi, że

dotychczasowe rozmowy między Hendersonem a Dowgalewskim nie doprowadzi-

ły do jakichkolwiek wyników.

Widocznie niekorzystne echo, z jakim spotkały się na łamach prasy angielskiej

pierwsze symptomy ustępliwości ze stro-

ny Anglii,

nie pozostało bez wpływu na Hendersona.

Dwa sporne zagadnienia wysunęły się na czoło rokowań sprawa propagandy bolszewickiej i długów rosyjskich.

Żądała od sowietów gwarancji, że ewentualne wydalanie agitatorów komunistycznych z Anglii nie będzie uważane w Moskwie za akt nieprzyjazny.

Sprawa uznania długów przez sowiety odnosi się

nie tyle do długów przedwojennych, ile

do odszkodowania za skonfiskowaną przez sowiety własność angielską.

Bez uznania tych ostatnich zobowią-

zań sowiety spotykają się z wielkimi

trudnościami w staraniach o uzyskanie kredytów w

City. (PAT)

P. Prezydent opuścił Wilno

WILNO, 27.9. Pan Prezydent Rzplitej opuścił w dniu dzisiejszym o godz. 13-ej Wilno, celem udania się na dalszy objazd województwa nowogródzkiego. (PAT)

Habibullah żyje

SIMLA, 27.9. Wiadomość o zamordowaniu emira Afganistanu — Habibullaha okazała się nieprawdziwą. (PAT)

Tabela wygranych 18-ty dzień ciągnięcia

Zł. 15.000 nr.:	169002.
Zł. 5.000 nr.:	72102.
Zł. 3.000 nr. nr.:	4924, 39024, 85361, 129567, 137287, 158356, 173582.
Zł. 2.0000 nr. nr.:	21663, 51293, 58248 97941, 123458, 145140.
Zł. 1.000 nr. nr.:	21334, 39687, 47416, 54998, 84361, 98617, 106948, 108423, 118544, 121995, 125933, 147559, 147725, 166720, 167207.
Zł. 600 nr. nr.:	6405, 1053, 10928, 13305, 18835, 22133, 26824, 27867, 28819 47220, 53171, 53622, 65009, 76065, 72127 76126, 79348, 90659, 90699, 98831, 109074 110335, 111225, 111451, 114131, 142115, 143746, 148427, 152267, 154747, 180490.
Złotych 500 na n—ry:	1791 2671 5374 6518 8731 9035 10948 15439 16106 20858 21362 22211 24447 25454 26922 29913 31360 32172 32485 35477 35808 36106 36118 36489 37233 39552 42566 43360 45995 47657 48037 51029 53311 53348 54700 55100 55183 57047 57673 59460 59697 61166 62023 62275 63994 61547 69343 69509 70825 72323 73544 75624 76759 77320 77411 79678 83256 83681 85958 86023 86291 87822 88171 88384 90037 91737 94937 97655 98275 98903 99111 99639 100112 101774 102884 103231 103505 104872 105225 105331 105360 10554 109137 113224 114875 117959 119364 120989 121324 124790 125227 126754 126797 128206 129032 129575 130461 130737 133170 133790 135243 135538 136694 137159 137388 141020 143256 146826 147893 148425 148975 149101 153122 154355 157019 158048 158171 158528 161186 161216 161687 163120 163926 166258 166494 167486 167592 169499 169608 170877 172857 173912 176425 179017 183691.

Rep. E. Nr. 1174-1929 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Brzezinach WACŁAW KOSZELIK, w Brzezinach zamieszkały, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że dnia 2 października 1929 r. od godz. 10-ej zrana w Jeżowie gm. Popień odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości, należących do Stanisława Olekiewicza a mianowicie: inwentarza żywego ocenionych na zł. 1100.

Brzeziny, dnia 26 września 1929 r.

Opozycja odpowiada na list p. pułk. Sławka

WARSZAWA, 27.9. Dziś odbyło się posiedzenie wspólne klubów P. P. S., N. P. R., „Wyzwolenia”, Stronnictwa Chłopskiego, oraz „Piasta”. Na posiedzeniu tem postanowiono udzielić odpowiedzi na list pułk. Sławka, w sprawie wzięcia udziału w konferencji międzyklubowej, mającej na ce-

lu omówienie kwestji zmiany Konstytucji.

Jak dotąd jedynie dwa stronnictwa, t. j. „Wyzwolenie” i „Piast” odpowiedziały na list p. Sławka — odmownie, komunikując, iż konferencja na omawiany temat będzie aktualną dopiero po otwarciu Sejmu.

3 wulkany ziejają ogniem zasypując miasteczka Hawai

Nowy Jork, 27 września.

Zachodnią część wyspy Hawai nawie dziło gwałtowne trzęsienie ziemi.

Pierwsze nieściskie jeszcze wiadomości mówią o wielkiej panice wśród ludności, o licznych zawalonych domach i olbrzymich uszkodzeniach.

Istnieje obawa, że trzy wulkany Man-

na Kea, Manna Loa i Kilana, znajdujące się w tej części wyspy zaczną równocześnie wyrzucać lawę. Narazie nad wulkanami unoszą się kłęby dymu, gazów i popiołu.

Wszystkie te trzy wulkany są wyższe ponad 4000 metrów.

Olbrzymi spadek czerwonońca wywołał w całym państwie sowieckim niebywałą drożyznę

Charków 27 września.

Z Moskwy i Leningradu sygnalizują dalszy, katastrofalny spadek kursu czerwonońca, który na rynku wewnętrznym przejawia się jako gwałtowna zwyżka cen.

Wartość nabywca czerwonońca, która dotychczas utrzymywała się w pobliżu 40 procentów wartości nominalnej, obniżyła się obecnie do 32 proc.

Rząd sowiecki jest bardzo zaniepokojony tym gwałtownym spadkiem kur-

su swego pieniądza.

Wszelkie poważniejsze transakcje w Rosji oparte są kalkulacyjnie na walutach obcych, przeważnie na dolarach.

Spadek czerwonońca jest tak gwałtowny, że w różnych częściach kraju wartość nabywca czerwonońca jest różna.

Trudna sytuacja walutowa Sowietów, pogłębia jeszcze bardziej nędzę ludności, nekanej w wielu okolicach kłeską nieurodzaju.

Katastrofalne susze w Anglii grożą wyczerpaniem źródeł wody

LONDYN, 27.9. Dzień dzisiejszy jest już 36 dniem suszy, która panuje w większej części południowej Anglii. Stan ten wywołuje zaniepokojenie, grozi bowiem wyczerpaniem źródeł wody. W niektórych okęgach bardziej oddalonych spożycie wo-

dy zostało ograniczone. W Londynie ludność stale wzywana jest do oszczędzania wody. Polewanie ogrodów i kortów tenisowych zostało zakazane pod karą grzywny. (PAT)

GIELDA

DEWIZY.

Dol. St. Zjedn. 8.89 1/4
Holandia 357.84
Londyn 43.26 trzy czwarte
Nowy Jork 8.90
Paryż 34.93 1/2
Praga 26.42
Szwajcaria 171.97
Włochy 46.68
Dolar gotówkowy w obrotach zagranicznych — 8.895. Rubel złoty — 4.64.

PAPIERY PROCENTOWE.

7 proc. stabilizacyjna 89.000 (w proc.)
4 proc. pożycz. inwestycyjna 118.50; 5 proc. państw. pożycz. premjowa dolarowa 62.00; 5 proc. konwersyjna 49.75; 10 proc. pożycz. kolejowa 102.50 (zł. 176.30); 8 proc. L. Z. Banku gosp. kraj. 94.00 (zł. 161.68).

AKCJE.

Bank Polski 171.00; Bank Zw. sp. zarobk. 78.50.

Ten za którym szaleją kobiety

HARRY LIEDTKE

w salonowym komedjo dramacie

GDY NOC ZAPADNIE...

Harry jako złoty młodzieniec

Harry jako dobroczyńca

Harry jako człowiek o złotym sercu

Oto następny program Kina „PALACE”

Zmiana polityki angielskiej na Wschodzie

28 wrzesień.

Podczas niedawnego posiedzenia Ligi Narodów padło z ust Mac Donalda znamienne oświadczenie, że polityka państw europejskich w stosunku do narodów Wschodu, pozostających pod ich władzą uległa gruntownej rewizji.

Państwa te nie mogą opierać władzy swej na ostrzu bagniet, na fizycznej przemocy, hamującej wszelkie nacjonalistyczne porwy i wolnościowe dążenia Azjatów.

Przeciwnie! Europejczycy, kierując się daleko posuniętą liberalnością, popierać winni budzenie się ruchu wyzwoleniowego wśród starych narodów Wschodu, otaczając wyniki te pieczołowitą opieką.

Oświadczenie to nie jest wynikiem subiektywnych poglądów Mac Donalda. Od-bija ono w sobie zapatrywania całego rządu labourystów na kwestję narodowościową na Wschodzie.

Labourysty pragną zmienić dotychczasową brytyjską linię polityczną w stosunku do Orientu, uważając ją za błędną. Marzeniem ich jest w dalszym ciągu utrzymanie supremacji Wielkiej Brytanii nad poszczegól-nymi narodami i krajami Azji. Jednakowoż politycy angielscy zdają sobie do-brze sprawę, na jak kruchych podstawach opiera się dotychczasowa hegemonja Anglii nad kolonjami. W powietrzu wisi już „burza nad Azją“, która lada moment przemienić się może w potężny kataklizm dziejowy, rozwalający w gruzy kolos gma-chu państwowego Brytanii. Wobec roz-budzonych do nowego życia narodowego setek plemion panazjatyckich, czy tylko panmuzułmańskich siła militarna Anglii okazać się może zbyt słaba. A wtedy straci Brytanja na Wschodzie nie tylko swą władzę polityczną, nie tylko swe rynki zby-tu, ale i ważne arterje komunikacyjne, za-bezpieczające jej handlowi dalszy rozwój i rozkwit.

Anglija widząc, że przemocą fizyczną nie obroni swej władzy nad narodami Or-ientu, zmieniła w stosunku do nich swą po-lytykę. Z roli ciemiężycielki i gwałcicielki przejść ona pragnie do roli dobrodziejki i przyjaciółki, patronki dobrobytu i wyzwolenia nacji azjatyckich.

Ze nie gołosłowne są te projekty dowo-dzi tego sprawa Iraku. W najbliższym cz-a-sie ma rząd angielski zamiar rzec się mandatu nad państwem króla Fejsala, a prócz tego na zwołaniu Ligi Narodów wysunąć żądanie, by Irak przyjęty został w skład członków Ligi.

Irak prowadzi już oddawna walkę o wyemancypowanie się z pod wpływów bry-tyjskich. Ciernią w oku rządu bagdadz-kiego był przedewszystkiem problem finan-sowy i sprawa wojskowa. Irak żądał ka-tegorycznie, by zniesiono angielską kontro-lę finansową i zwolniono go od obowiązku utrzymywania własnym sumptem sztabu urzędników i żołnierzy wielkobrajtyjskich. Rząd króla Fejsala domaga się, by pozwo-lono Irakowi drogą rekrutacji obywateli stworzyć własną armję, któraby przejęła

na siebie obowiązek utrzymania bezpie-czeństwa kraju.

Poprzedni gabinet angielski, nie kwa-piąc się do ostatecznego załatwienia spra-wy Iraku prowadząc politykę kunktatorską zbywał Bagdad ogólnikami i obietnicami. Niemniej, przyparty do muru w traktacie zawartym z Irakiem w r. 1917 obiecuje te-mu państwu ustępstwa. Ten też traktat stał się obecnie punktem wyjścia dla rzą-du Mac Donalda, którego ostateczną decy-zję przyspieszyły — zdaje się — wypadki

rozgrywające się w Palestynie, a będące poważnym ostrzeżeniem dla polityków an-gielskich, że sprawy arabskiej lekceważyć nie można, gdyż w przyszłości przysporzy ona może Wielkiej Brytanii poważne kłó-poty.

Rewizja stosunków egipsko-angielskich obecne zniesienie mandatu nad Irakiem — oto dowody, że zmiana polityki brytyjskiej na Wschodzie podyktowana siłą konieczno-ści, jest faktem istotnym i dokonanym. M.

Po ustąpieniu karykatury il Duce Rząd Waldemarasa bez Waldemarasa

„Sfery miarodajne“ Kowna zachowują nadal milczenie. Przyczyna nagiego i, zdawałoby się, niczem nieuzasadnionego ustąpienia Waldemarasa z rządu pozosta-je okryta mrokiem tajemnicy. Litewskie koła urzędowe lansują wiadomość, że zmiany nie są natury personalnej, lecz zasadniczej. Osobliwe piętno jednak, jak-że na polityce litewskiej, zarówno wew-nętrznej jak i zewnętrznej, wycisnął Walde-maras, stanowi niezbity dowód, że zmia-na osobowa jest połączona z istotną.

Nie ulega wątpliwości, że ustąpienie Waldemarasa dojrzało nie odrazu. Gdy w grudniu 1926 roku władzę objęła prze-mocą partja tautiników, obalając rządy prezydenta Griniusa, Waldemaras został mężem opatrnościowym Litwy. Aby od-wrócić uwagę litwinów od „reform wew-nętrznych“ polegających na zupełnem skasowaniu reprezentacji parlamentarnej i wprowadzeniu, wzorem Mussoliniego, sy-stemu dyktatorialnego, Waldemaras roz-począł swą działalność od niepoczytal-nych i wystawiających Litwę na pośmie-wisko ataków na Polskę z powodu „oku-pacji“ Wilna.

Kwestja wileńska stanowiła kwintes-encję działalności ustępującego premiera i dyktatora nieszczęsnej Litwy. Kraj, ży-wotnemi swemi interesami związany z Polską, posiadający najdłuższą linię gra-niczną wspólną z nami, naród, złączony z polską tradycją historyczną, wspólną walką z zaborcami rosyjskimi, — dzięki uporowi swych przywódców odcięty zo-stał już od lat blisko dziesięciu od wszel-kiego kontaktu ze swym najbliższym są-siadem.

Nie ludzimy się, że nowy gabinet,

który — według zapowiedzi — ma być kontynuatozem rządów Waldemarasa, zmieni kurs zagranicznej polityki Litwy, o całe 180 stopni, jest wszakże rzeczą pewną, że usunięcie Waldemarasa od sie-ru nawy państwowej w znacznym stopniu ułatwi porozumienie Polski z Litwą. Jak-kolwiek i przed przewrotem tautiników nie utrzymywała Litwa z nami stosunków bezpośrednich, krótkotrwałe rządy le-wicy demokratycznej w Kownie przygo-towały już odpowiedni grunt do zawiesz-e-nia „kwestji wileńskiej“ na kołku i na-wiązania wzajemnych relacji. Wszelkie rozszerzenie podstawy, na której rząd litewski się opiera, oznacza dopuszczenie do głosu szerszych kół ludności. A nowy gabinet Jozuasa Tubialisa reprezentować ma prócz tautiników również niektóre in-ne partje litewskie (o ile prezydent Sme-tona zdoła jakieś porozumienie sklecić). Wówczas, ulegając naciskowi mas, rząd zmuszony będzie poddać rewizji swą do-tychczasową taktykę względem Polski. Nieobecność w gabinecie Waldemarasa zadanie to, oczywiście, znakomicie ułatwi.

Z punktu widzenia międzynarodowego ustąpienie Waldemarasa zyskuje na tle powyższem znaczenie bardzo poważne.

Niemniejsze ma znaczenie usunięcie Waldemarasa i dla spraw wewnętrznych Litwy. Usiłując kopjować il Duce, litew-ski dyktator stał się jego karykaturą. Autokratyczne rządy Waldemarasa prze-kształciły się w niczem nieuzasadnione, bezmyślne samowładztwo, gnębiące kraj, nic mu wzamian, ani pod względem po-lytycznym, ani też gospodarczym, nie da-jąc. Okrutne prześladowania mniejszości polskiej i socjalistów, liczne wyroki

śmierci w sprawach politycznych, prze-pełnione więzienia, powszechne niezado-wolenie — oto bilans działalności Walde-marasa. Nie dziw tedy, że zamachy ter-rorystyczne były na Litwie zjawiskiem nie-mal powszednim, a walka rządu litew-skiego z partjami demokratycznymi po-większała z dnia na dzień szeregi opo-zycjonistów. Nawet w sferach rządowych polityka szefa rządu nie zawsze znajdo-wała aprobatę, czego dowodem służyć może zeszłoroczny konflikt w łonie „dyk-tatury“. Doprowadził on wówczas do usta-pienia pułk. Plechawiczusa ze stanowiska ministra wojny. A plk. Plechawiczus był wszak jednym z najbliższych współ-pracowników Waldemarasa i represen-tatem wojskowych elementów „faszystow-skich“ w rządzie.

Od chwili ustąpienia Plechawiczusa konflikt w rządzie kowieńskim narastał. Jeśli jednak nie usuwano jeszcze Walde-marasa, to tylko ze względu na jego „o-trzaskanie się“ w Genewie, gdzie każde wystąpienie Litwy w sprawie Wilna z je-go tylko imieniem było związane. Ostat-nia sesja Rady Ligi Narodów wykazała, że na nic się jego zabieg nie zdały, i że sprawa „wileńska“ jest dla Litwy bezna-dziejnie przegrana.

Murzyn zrobił swoje, murzyn może o-dejść. Fiasco genewskie zdecydowało o-statecznie o „końcu Waldemarasa“. Pre-zydent Smetona, rzecznik elementów bar-dziej umiarkowanych, zażądał ustąpienia gabinetu, wymógł na Waldemarasie zgło-szenie dymisji i wyciągnięcie się z polityki. Fakt, że nowy rząd tworzy minister skar-bu rządu Waldemarasa nie jest jednak zbyt pocieszający. Potwierdza on przy-puszczenie, że nowy gabinet będzie „rzą-dem Waldemarasa bez Waldemarasa“.

I. H.

Kontrasty i paradoksy... Umizgi sowiecko-niemieckie Každy sobie rzepkę skrobie

Życie państwa sowieckiego, obok ca-łej grozy i tragizmu nie jest pozbawione pewnej humorystyki. Kontrasty i paradok-sy... Krzyk z powodu rzekomego niebez-pieczeństwa zbrojnej ofensywy kapitalizmu zachodniego na Z. S. S. R. a jednocześnie zbrojna ofensywa imperjalizmu sowieckie-go na Chiny... Uroczyste przyjęcia, wy-stawne bankiety dla kilkudziesięciu bankie-rów, „burżujów“ amerykańskich, którzy przybyli do Rosji będącej w ich pojęciu egzotycznym zwierzyńcem — a potem, gdy bankierzy poznali rzeczywistość sowiecką i z daniem dolarów nie spieszą się, — srogie pomruki pod adresem niedawnych gości.

Niedawno robotnicy wielkich ongiś za-kładów przemysłowych, dziś zwanych „krasnyj Putiłowiec“ wydali odezwę do robotników niemieckich zakładów Kruppa, w której chwalać „szalony“ postęp Z. S. S. R. w dziedzinie przemysłu, zachęcają to-warzyszków niemieckich, aby i oni spróbo-wali raję sowieckiego. Księga pamiątko-wa w języku niemieckim ma specjalnie do

tego zachęcić.

„Wręczamy tę księgę robotnikom zakła-dów Kruppa, jako symbol naszego postępu przemysłowego, jako program leninizmu“ — głosi odezwa. —

„Żądamy od robotników zakładów Kruppa rozpowszechnienia tej księgi wśród robotników fabryk amunicyjnych Anglii, Francji, Polski, Czechosłowacji i innych“.

I oto znów humorystyczny paradoks. Tę swoją księgę powinien „Krasnyj Pu-tiłowiec“ przeznaczyć raczej na użytek wewnętrzny. Bo niby jakto jest z tą woj-ną w Chinach, z wewnętrzną pożyczką wo-jenną Sowieców i paktem Kelloga? Gdzież to odbywało się ostatnio promocja 1000 młodych „czerwonych dowódców“. „Kra-snaja Gazieta“ doniosła, że w Leningra-dzie. Więc co tam bujać o wojennem nie-bezpieczeństwie zachodniego imperjaliz-mu!

„Krasnyj Putiłowiec“ sobie, Krupp so-bie i tak każdy, na własną „imperjalistycz-ną“ rękę, rzepkę sobie skrobie. W. W.

KINO-TEATR MIMOZA
KILIŃSKIEGO 178

Dziś i dni następujących
Romantyczne dzieje słynnego
Stienki Razina

Wołga, Wołga...

Do powyższego obrazu zaangażo-wano chór przy kolonji ro-syjskiej w Łodzi. Który odśpie-wa pieśni rosyjskie.

Następny program:
Boska kobieta z Gretą Garbo
W roli głównej:

Uwaga!
Dyrekcja uprasza Sz. Publiczność o przybywanie na pierwsze seanse, celem uniknięcia natłoku.
Początek seansów w dni powszed-nie o godz. 5. 30 7. 30 9. 15. w sobo-ty o godz. 4-ej. w niedzielę o godz. 3-ej.
Ceny miejsc nie podwyższone, po-mimo wysokich kosztów obrazu.

**Czy jesteś już członkiem
Czerwonego Krzyża?**

KINO-TEATR
CAPITOL

Dziś i dni nast.
Dziś i dni nast.

Potężne arcydzieło erotyczne na tle Paryża, jego szaleństw zabawy i nocnej rozkoszy

Miasto Miłości
z czarującą **Carmen Boni**
i najpiękniejszym amantem
Iwanem Petrowiczem

Specjalnie dostosowaną ilustrację mu-zyczną wykona powiększona orkiestra symfoniczna pod batutą
Sz. Bajgelmana

Początek w dni powszednie o g. 3.30
w soboty, niedziele i święta o g. 1-ej.

Międzynarodowa kontrola produkcji rudy jako podstawa pokoju światowego

Prezydent brytyjskiego Towarzystwa dla popierania nauki, sir Tomasz Holland, na posiedzeniu tego Towarzystwa w Johannesburgu, (południowa Afryka) wygłosił mowę, w której gorąco zalecał kontrolę przemysłu górniczego, wykazując, że dzięki rozwojowi górnictwa i hutnictwa, niektóre szczególnie uprzywilejowane obszary zagarną pod swój wpływ produkcję metali na całe pokolenie naprzód. Mówca dowodził, że w związku z wyraźną specjalizacją, która rozwinęła się z zadziwiającą szybkością w ciągu bieżącego stulecia w rozmaitych dziedzinach, stworzone przez wojnę światową warunki wyrwały pracownika naukowego z jego laboratorium i postawiły go w obliczu „nauki stosowanej” na usługi wojny. Okoliczność ta zwraca uwagę ogółu na dziedzinę kopalnictwa, która w ciągu lat ubiegłych wywarła głęboki wpływ na rozwój cywilizacji, i która może stać się nowym środkiem zbliżenia międzynarodowego.

Wobec braków, jakie w czasie wojny dały się odczuć tak pod względem ilości, jak też jakości metali, przystąpiono niezwłocznie do zbadania rozporządzalnych źródeł dla zabezpieczenia się na przyszłość. Tymczasem nastąpił szereg nowych wydarzeń tak w stosunkach międzynarodowych, jak w technologii kopalnictwa, a rozwój hutnictwa i górnictwa w ciągu bieżącego stulecia określił dla każdego państwa ścisłe i nowe granice, w jakich może ono rozpocząć i przeprowadzić wojnę.

Wiadomo, że oddawna posługiwano się różnymi metalami dla wytwarzania broni i narzędzi pracy, dopiero jednak po rewolucji przemysłowej w Wielkiej Brytanii i zmechanizowaniu przemysłu doszło w Anglii do intensywnej eksploatacji minerałów. Trudno tu dokładnie w każdym wypadku odróżnić przyczynę od skutku. W każdym razie tylko ścisła łączność między eksploatacją rudy, materiałów opałowych i prądu umożliwiła nietylko ulepszenie maszyn, ale również środków transportowych, służących do przewozu surowca i produktów fabrycznych. Oczywiście jest, że rewolucja przemysłowa, zmechanizowanie pracy, mogła się dokonać w najściślejszym związku z intensywną eksploatacją rudy i węgla.

W pierwszym okresie rewolucji przemysłowej Anglia mogła pokrywać niewielkie swe stosunkowo zapotrzebowanie żelaza i innych metali, jak miedź, cyna, cynk i ołów. Gwałtowny jednak rozwój produkcji stali, zapoczątkowany wynalazkiem procesu Bessemera, stworzył konieczność zapewnienia sobie większych pokładów rudy żelaznej. Dalszym postępem w hutnictwie był wynalazek stali manganowej, dokonany przez sir Roberta Hadfielda, dał on bowiem początek stopom żelaza z innymi metalami, które dawniej miały znaczenie tylko laboratoryjne, jak wanad, wolfram, glin, molibden, chrom, kobalt i nikiel.

Zastosowanie stopów metali oznacza rozpoczęcie nowej ery w hutnictwie, wzmogło ono bowiem zapotrzebowanie różnych metali, które ze względu na małe ich ilości, znajdowane w naturze, uważane są za rzadkie. Zwiększone zapotrzebowanie tych metali stało się powodem, że odtąd żaden kraj nie posiadał takich bogactw ziemnych, które mogłyby mu wystarczyć w zupełności, bez uciekania się do produkcji obcej. Zaczął się więc okres wzajemnej zależności państw, z której jednak wielu polityków i ekonomistów współczesnych nie zdawało sobie jeszcze sprawy w dostatecznej mierze. Dopiero wybuch wojny ze wszystkimi jej następstwami otworzył sferom miarodajnym oczy na te stosunki.

Jak wielka była pierwotnie krótkowzroczność i brak orientacji po obu stronach walczących, świadczy fakt, że np. z kopalni wolframu, znajdujących się w południowej Burmie, i będących w zupełności w posiadaniu angielskich towarzystw akcyjnych, cenna ruda szła niemal wyłącznie do hut niemieckich, które ją przerażają. Poza Niemcy w owym czasie zużywały dziesięciokrotnie więcej niklu, niż go mogła wyprodukować cała Europa centralna. Sprowadzano więc

ten metal z krajów skandynawskich, które znowu otrzymywały go z Kanady. Wytworzyła się stąd paradoksalna sytuacja, że walczące z Anglią Niemcy dla swych celów wojennych otrzymywały surowiec z jednego z dominjów angielskich.

Opierając się na tych faktach, sir T.

Holland dochodzi do wniosku, że naturalne granice kraju nie mogą wpływać na wyłączne posiadanie rud, mających znaczenie nietylko w czasie pokoju, dla rozwoju przemysłu, ale również w czasie wojny, dla zapewnienia państwu bezpieczeństwa i obrony. Kroki, podjęte ostatnie-

mi czasy, tak ze strony Europy, jak Stanów Zjednoczonych, a zmierzające do utrwalenia pokoju światowego, tylko wówczas, zdaniem mówcy będą miały powodzenie, jeżeli rozdział rud surowych między poszczególne państwa podlegał będzie kontroli międzynarodowej.

Nowe władze bydgoskiej Izby Rzemieślniczej

W ubiegły wtorek odbyło się plenarne posiedzenie członków Izby Rzemieślniczej w Bydgoszczy. W lokalu Izby przy ulicy Gdańskiej zebrali się wszyscy radcowie—rzemieślnicy. Przybyli na to posiedzenie również przedstawiciele władz

państwowych. Otwarcia posiedzenia dokonał przedstawiciel województwa p. dr. Hempowicz, który zdał przewodnictwo tegoż najstarszemu wiekiem członkowi p. Antoniu Urbańskiemu z Inowrocławia.

Po krótkim przemówieniu przewodniczącego przystąpiono następnie do wyboru nowego zarządu Izby Rzemieślniczej. Najpierw odbyło się głosowanie nad wyborem prezidenta Izby. Zgłoszono dwie kandydatury: mistrza malarzkiego p. Grześkowiaka z Bydgoszczy i p. Lewandowicza. Droga tajnego głosowania p. Grześkowiak otrzymał na 18 głosujących 14 głosów, a p. Lewandowicz tylko 4 głosy. Prezydentem przeto Izby Rzemieślniczej został wybrany olbrzymią większością głosów p. Józef Grześkowiak z Bydgoszczy.

Do zarządu wybrano zdecydowaną większością głosów: wiceprezidenta Józefa Zakrzewskiego z Gniezna, a członkami pp.: Józefa Spornego i Sylwestra Romowicza — obu z Bydgoszczy, Franciszka Szczepańskiego z Inowrocławia, a sekretarzem nadal p. Dutkowskiego.

W czasie 30 minutowej przerwy b. prezydent p. Zawitaj zdał nowemu prezydentowi p. Grześkowiakowi wszystkie agendy administracji Izby Rzemieślniczej, informując przy tem o wszystkich sprawach będących w toku załatwienia.

Następnie ponownie zagał posiedzenie przewodniczący p. Urbański, życząc nowym władzom: Izby Rzemieślniczej pomyslniej i owocnej pracy.

Z kolei objął przewodnictwo nowo wybrany prezydent p. Grześkowiak, dziękując wszystkim głosującym za zaufanie jakim go obdarzyli. Uchwalono zaraz też budżet na rok 1929/1930 w sumie przeszło 100.000 zł. i zatwierdzono regulaminy posiedzeń plenarnych, posiedzeń komisji, dla personelu biurowego i t. p.

Zebrani jednomyślnie wysłali depesze hołdownicze do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, do Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, do Pana Ministra Handlu i Przemysłu i do Pana Wojewody Poznańskiego.

Po wyczerpaniu porządku dziennego pierwszy złożył życzenia nowemu zarządowi Izby naczelnik wydz. przem. i handlu woj. pozn. p. dr. Hempowicz, a potem starosta powiatu bydgoskiego p. dr. Bereta i ustępujący prezyd. p. Zawitaj życząc nowym władzom rzemiosła tutejszego okręgu jak najwydatniejszych owoców w pracy dla pożytku społeczeństwa i państwa.

W uznaniu zasług ustępującego komisarycznego prezesa Zawitaję zawieszono jego portret na miejscu honorowym obok portretu pierwszego polskiego prezesa Izby, ś. p. Kornaszeńskiego.

Po wspólnej fotografii udano się do hotelu Lengninga, gdzie radców i zarząd Izby oraz prasę podejmował gościnnie nowy prezydent Izby.

Sytuacja na rynku skór surowych Naogół tranzakcje są dorywcze

Niedawno w obszernym artykule omówiliśmy sprawę zwolnienia międzynarodowego obrotu surowcem skórnym od wszelkich ograniczeń wywozowych na podstawie konwencji genewskiej. Od wprowadzenia w życie tego układu międzynarodowego w Polsce oraz zniesienia stawek celnych od wywozu skór surowych zależna jest w znacznej mierze poprawa stosunków produkcji i handlu skórami surowymi w kraju. Do chwili obecnej bowiem w dziedzinie gospodarki skórnej panował ostry kryzys i tylko obecnie w związku z przewidywaniami zniesienia cel wywozowych zaznacza się pewien wzmógłony ruch handlowy.

Polska, która w dawnych latach zajmowała bardzo poważne miejsce w wywozie skór cielęcych i bydłych lekkich (bukaty) bardzo silnie odczuwa panujący obecnie stan rzeczy. Trzeba bowiem wiedzieć, że nawet przy swobodnym wywozie zapotrzebowanie zagranicy nie jest tak wielkie, jak było dawniej, gdyż zmniejszyła się naogół produkcja lakierów, do których używane są powyższe

skóry. Przy istnieniu zaś cel wywozowych produkt ten na domiar złego przedraża się, dzięki czemu uplasowanie go na rynkach zagranicznych staje się ogromnie trudne, a czasem wręcz niemożliwe.

W ostatnim czasie Ameryka zakupiła kilka mniejszych partij skór cielęcych, płacąc za solone 1,38 dol., za suche 1,45 dol., za sztukę. Naogół jednak tranzakcje te są dorywcze a rozmiary ich są ilościowo szczupłe.

Równoległe ze zmniejszeniem się wywozu zmniejszył się również przywóz skór z zagranicy, tak ze względu na niskie ceny w kraju, jak i na zastój w przemyśle przetwórczym. Obecnie ożywienie w handlu surowcem, będące skutkiem dyskontowania nieogłoszonego jeszcze zarządzenia o zniesieniu stawek celnych na skóry surowe, może łatwo ustąpić miejsca ponownej stagnacji, jeżeli zarządzenie to ulegnie zwłoce. Dlatego też sfery fachowe z niecierpliwością oczekują ukazania się tego rozporządzenia w „Dzienniku Ustaw”.

KINO ZACHĘTA TEATR
Zgierska 26

Dziś i dni następnych
Wielki, wzruszający dramat p. t.

WSCHÓD SŁONCA

w rolach głównych dwie potęgi ekranu

JANETT GAYNOR

niezapomniana bohaterka „Siódmeo Nieba” i „Anioła Ulicy”
i niezrównany

GEORGE O'BRIEN

Nast. program „Adjutant Cara” z Iwanem Mozzuchinem

Początek seansów w dni powszednie o godz. 4-iej po pol. — W soboty, niedziele i święta o godz. 12-iej po pol. — Ceny miejsc: w dni powszednie niedziele i święta NA PIERWSZY SEANS III miejsce 40 groszy II, I i balkon 60 groszy, łoża 1 złoty. — NA NASTĘPNE SEANSE w dni powszednie: III 70 groszy, II i balkon 90 groszy, I zł. 1.20, łoża zł. 1.50; w soboty niedziele i święta III miejsce 80 groszy, II i balkon zł. 1.10, I miejsce zł. 1.40, łoża 1.80

CZARY

Dziś
i dni następnych

Początek o godz. 4 pp. w soboty
niedziele o 12
Na I-szy seans wszystkie miej-
sca po 50 groszy

Supersensacja

W MATNI SZPIEGÓW

dramat o niebywałej treści sensacyjnej

W roli głównej ulubieniec Ameryki

MALCOLM Mc. GREGOR

PLATYNA

najdroższy kruszec szlachetny

ODKRYCIE PLATYNY.

Nazwa „platyna”, jaką Hiszpanie dali platynie, wskazuje, jak mało zwracali oni uwagę na ten metal; było to dla nich srebro gorszego gatunku, srebro mniej wartościowe, nadające się co najwyżej do wyrobu fałszywych monet. Platynę odkryto w Peru i w Kolumbji; do Europy przywieziono ją dopiero w roku 1740. Odkrycie pokładów platynowych na Uralu jest daty późniejszej, przypada bowiem na rok 1820-ty. Po stwierdzeniu, że platyna nie jest srebrem, mniemano, że jest ona stopem złota i żelaza; dopiero w roku 1774 została uznana za odrębny metal przez francuskiego chemika Blondeau.

POKLADY PLATYNY.

Olbrzymia większość platyny, bo aż 95 proc., pochodzi z minerałów uralskich, inne pokłady o mniejszym znaczeniu są eksploatowane w Kolumbji, na wyspie Borneo i w Transwalu. Platyna, wydobywana tam jako ruda, idzie do Francji, Niemiec lub Anglii, gdzie podlega wytopieniu na czysty metal, względnie na stop z innymi metalami.

W stanie naturalnym platyna znajduje się w postaci ziarenek w piasku rzeczonym, powstałym z rozkładu skał górskich pod wpływem deszczu, wiatru i mrozu. Piasek wraz z ziarnkami platyny został uniesiony przez wody źródlane, które podczas swego biegu osadziły go wzdłuż brzegu oraz na dnie. Otóż w takich właśnie osadach piaszczystych Urалу, pochodzących z dawnych rzek, dziś już nieistniejących, znajdujemy ten drogiocenny metal, jakim jest platyna. Ilość metalu, zawartego w tych piaskach, jest zmienna. Przy pomocy udoskonalonych sposobów eksploatuje się dziś nawet takie pokłady, które zawierają nie więcej jak 2 gramy platyny na tonnę piasku. Piaski bogate zawierają 15 — 30 gramów platyny na tonnę piasku, przyczem trafia się zazwyczaj nieco złota.

OCZYSZCZENIE PLATYNY.

Aby oddzielić platynę od ziemi i piasków, wykorzystuje się duży jej ciężar właściwy, który wynosi 21,7. Mieszankę z piasku i platyny wydobywa się za pomocą czerpaków parowych lub elektrycznych; następnie przemywa się ją wodą wzdłuż pochylonego terenu, na którym poustawiano przeszkody lub porobiono dziury dla zatrzymania cząsteczek platyny, jako cięższych od piasku, porywanej przez prąd wodny. Po takim przemywaniu, które powtarza się kilkakrotnie otrzymuje się rudę platynową o ziarnkach szarych i nieregularnych, z drobnymi domieszkami złota. Ruda platynowa zawiera 80 proc. czystej platyny łącznie

z 5-ma innymi metalami, jakie jej towarzyszą nierozdzielnie, i którymi są: iryd, rod, palad, osm i ruten.

Celem dalszego oczyszczenia, rudy poddaje się kąpieli wody królewskiej, po której otrzymuje się tak zwaną gąbkę platynową o zwężonych ziarnkach i wyglądzie brudno-szarym; jest to już czysta platyna, która łatwo rozciera się między palcami, zamieniając się przytem w proszek.

Aby dać gąbce platynowej wygląd metaliczny, trzeba ją poddać procesowi topienia. Jak wiadomo, platyna topnieje przy 1800 st. C. Wobec tak wysokiej temperatury proces topienia odbywa się w blokach z wapna przy pomocy płomienia gazowo-tlenowego lub w piecach elektrycznych.

Po ukończonem topieniu płynną platynę wylewa się z bloku do formy odlewniczej, z której po ostygnięciu posyła się ją do warsztatów metalurgicznych. Tutaj kuje lub walcuje się platynę na długie i cienkie taśmy, względnie wyciąga się ją na drut na odpowiednich druciarzach.

OSTROŻNOŚCI PRZY OBRÓBCE PLATYNY.

Powyzsze czynności mechaniczne, które przy obróbce innych metali są bardzo proste, wymagają dla platyny specjalnych ostrożności, bowiem podczas kucia

na gorąco platyna posiada skłonność pochłaniania drobnych ilości ołowiu, cynku, siarki, arsenu lub krzemu, stając się wtedy lamiwa. A gdy podczas kucia powstanie rysa lub dziura, materiał staje się bezużyteczny i musi być ponownie wytopiony.

Ostrożności innego rodzaju są konieczne w związku z wielką wartością platyny, aby uniknąć strat i odzyskać to, co mogliśmy stracić podczas procesu wytapiania platyny. Są one konieczne wtedy zwłaszcza, kiedy posiadamy platynę w postaci proszku lub pyłu, albo w stanie rozpuszczonym. Dlatego też pomieszczenie, w którym przerabia się platynę na proszek lub piluje się odlane pręty platynowe, powinno posiadać podłogę pokrytą rusztami drewnianymi, pod którymi zbiera się pyłek, względnie opiłki platynowe, zamiast przylegać do obuwia chodzących po sali robotników. Co pewien czas podnosi się ruszta, aby zebrać osad i drogą chemiczną wydobyć z niego platynę.

Wreszcie trzeba pamiętać o zarządzeniu przeciw kradzieżom w hutach platyny, przed którymi bardzo trudno się obronić. W Rosji, w centrach przemysłu platynowego, uprawia się kradzieże na szeroką skalę. Fachowcy oceniają, że z tej przyczyny oficjalna cyfra produkcji niektórych pokładów nie przedstawia

więcej jak połowę produkcji istotnej.

ZASTOSOWANIE PLATYNY.

Platynę dostarcza się na rynek w postaci prętów, blachy, drutu czystego lub stopionego z miedzią, względnie innymi metalami drogiocennymi. Sprzedaje się ją również luźno pod nazwą gąbki platynowej lub czerni platynowej.

Do wyrobu przedmiotów zdobniczych używamy stopu z 950 części platyny i 50 części miedzi, która służy do nadania twardości platynie. Przedmioty z platyny posiadają znak ochronny, którym jest stempel w postaci psiego łba. Platyna jest bardziej jeszcze niezmienna niż złoto oraz skłonna do przyjmowania ładnej politory. Zapotrzebowanie jej przez przemysł biżuteryjny jest trudne do ustalenia; waha się ono między 2500 — 3500 kg. rocznie. W sztuce jubilerskiej bierze się platynę na obsadę kamieni drogiocennych. Niektóre pierścienie są całe z platyny. Wyrabia się również z platyny szpilki, bransoletki, lichtarze, papierońnice i t. d. są wykonywane z platyny.

Platynę stosowano dawniej w przemyśle monetarnym w Rosji, gdzie wybijano z niej monety 3 — 6 i 12 rublowe. W roku 1845 wycofano te monety z obiegu. Również we Francji robiono pieniądze platynowe w okresie drugiego Cesarstwa, jednakże już po paru miesiącach zostały one wycofane.

CENA PLATYNY.

Jak już wspomnieliśmy, w chwili jej odkrycia, uważano platynę za bezwartościową. W Hiszpanji istniało rozporządzenie, aby rzucić platynę do morza w obawie, że może ona posłużyć za fałszykat przy wybijaniu pieniędzy. Dopiero z początkiem 19-go stulecia poczęto ją cenić, jednak cena jej pozostała do około 1900 roku niższa od ceny złota. Odtąd platyna wzrastała stopniowo w cenę, osiągając w roku 1912 cenę 8000 franków złotych za jeden kg., podczas gdy w tym samym czasie jeden kilogram złota posiadał wartość 6000 franków. W czasie wojny światowej nastąpiło znaczne obniżenie produkcji platyny w Rosji, skutkiem czego cena jej wzrosła jeszcze bardziej. Huty uralskie przestały prawie zupełnie pracować, a przemysł platynowy był zdany na Kolumbję, Borneo i Transwal. W roku 1920 kilogram platyny kosztował około 25 tysięcy franków złotych, obecnie waha się jego cena w granicach od 2 do 10 tysięcy franków złotych.

Włoska turystyka napowietrzna

Nielada atrakcja dla wybrańców fortuny

Przedsiębiorczość włoska we wszystkim, co dotyczy wzmocnienia ruchu turystycznego, stanowiącego jedno z głównych dążeń rządu faszystowskiego, znalazła ostatnio wyraz w zapowiedzi uroczajenia atrakcyj zimowych dla gości włoskich przez puszczenie w obieg dwóch olbrzymich statków napowietrznych pasażerskich, które za umiarkowaną opłatą będą przyjmowały chętnych na swój pokład, aby odbywać z nimi przeloty dla przyjemności. Niedawno generał Balbo, włoski minister żeglugi powietrznej, zwiedził warsztaty statków lotniczych we Friedrichshafen, w których zamówił dwa wielkie statki pasażerskie dla swojego rządu.

Każdy z tych olbrzymich statków powietrznych ma mieścić wygodne siedzenie dla stu pasażerów. Statki te nie będą zmontowane całkowicie w Niemczech, bowiem Comendatore Romeo z Turynu, miejsce budowy słynnych Alfa Romeo samochodów, dostarczy silników o

siłę 459 koni parowych. Każdy samolot będzie zaopatrzony w dwadzieścia takich silników.

Jakkolwiek urządzenie rzeczonych statków powietrznych ma być najwyższym wyrazem komfortu, dostępnego dotychczas jedynie na pierwszorzędnych okrętach oceanicznych, ceny mają być możliwie dostępne celem przyciągnięcia jaknajwiększej liczby amatorów przelotu. Bilet na przelot nie będzie kosztował więcej, aniżeli przejazdu pierwszą klasą w t. zw. trains de luxe.

Samoloty te, mogące przelatywać 800 mil bez potrzeby zaopatrywania się w paliwo, używane będą do lotów dalekodystansowych, bądź do włoskich kolonji w Afryce, do Egiptu, bądź też z Rzymu do Konstantynopola drogą na Ateny. W każdym razie będą one stanowiły nielada atrakcję dla szczęśliwców, mogących pozwolić sobie na podróż do Włoch i napewno osiągną zamierzony cel wzmocnienia napływu turystów do Italji.

Przeszedł ją dreszcz na wspomnienie strasznej chwili, poczem ciągnęła dalej trochę cichszym głosem:

— Reakcja, jaka po tem nastąpiła, była dla mnie cokolwiek za gwałtowna. O mało nie zemdlałam. Pan Lawrence podtrzymał mnie ramieniem. I nagle znalazłam się w jego objęciach. Byłam tak przerażona, tak zdenerwowana, że... że musiałam się do kogoś uciec o... uspokojenie. Nie chciałam, żeby mnie pocałował — a jednak — kiedy — kiedy on.

— Wiem, wiem — rzekł kojąco Chandler. — Nie zdawała sobie pani sprawy z tego, co się z panią dzieje, z powodu napięcia nerwowego. Doznałam pewnego zawodu, ujrzawszy panią w takiej sytuacji, bo jak pani sama zaznaczyła, wyobrażałam sobie, że pani nie uznaje takich rzeczy. Że pani nie jest przeciętnym typem. A teraz dajmy temu spokój.

— Dobrze — odpowiedziała z uśmiechem. — Ale czy pan o tem zapomniał?

— Z pewnością — oznajmił. — Ale może byłoby wskazane, żeby się pani położyła?

— Chyba — przyznała Gayle. — Chociaż nie chcę mi się spać. Ani trochę.

— Ale pani jest zmęczona, i wypoczynek dobrze pani zrobi.

Wstali od stołu.

— Trafi pan do swojej kwatery? — zapytała.

— Tak. Wiem, gdzie mam spać. Pójdę za chwilę, tylko przedtem wypalę papierosa.

— Dobranoc — szepnęła.

— Dobranoc, kochana!

Odprowadził ją na pół drogi do drzwi jej pokoju. Nagle jakby za wspólną zgodą przysunęli się oboje do okna i stali przez chwilę jedno obok drugiego, wyglądając

na konjon. Na wschodzie jaśniała słaba różowa smuga. Po drugiej stronie kanjonu wynurzały się z mroku nocy sylwetki sosen. Głęboko w dole polyskiwała prawie niedostrzegalna kręta wstęga oksydowanego srebra. Nad wszystkim wisiało śmiertelne milczenie.

Ramię Chandlera okrążyło kibić dziewczyny. Przyciągnął ją ku sobie blisko, blisko i skłonił do podniesienia głowy. Spokali się oczami, ale jej nie pocałował.

— Gayle, jesteś dla mnie więcej niż całym światem — rzekł poważnie. — Czy — czy zechcesz zostać moją żoną? Powiedz.

Zesztywniała lekko w jego objęciach. Nie odpowiedziała od razu.

— Będę dla ciebie dobry, Gayle. Dam ci wszystko, czego zażadasz. Jestem bardzo bogaty. Mam tyle pieniędzy, że sam nie wiem, co z niemi zrobić. Wszystkie moje bogactwa będą do twego rozporządzenia. Chcę ci dać szczęście.

— Jaki pan dobry — rzekła miękko.

— Gayle najdroższa, czy zostaniesz moją żoną?

Westchnęła cichutko, ledwie dosłyszalnie.

— Myślę — że — tak. Kiedyś.

Wyślizgnęła mu się z ramion i zniknęła jak wiatr. Nieobecność jej nadała pokojowi pozory chłodu i opuszczenia.

Przez pół godziny Wilcox Chandler stał w oknie, obserwując świt, rodzący się nad kanjonem. Czuł w sercu miłe ciepło i był z siebie zadowolony. Buckaroo stało się ruina. Tylko cud mógł je teraz uratować. I Gayle Dorrington przyrzekła, że kiedyś zostanie jego żoną. Uśmiechał się, myśląc o jej słowach. Kiedyś! Był przekonany, że to kiedyś nastąpi bardzo prędko.

(d. c. n.)

WHITMAN CHAMBERS

31

„DON KOJOT”

PRZEDRUK WZBRONIONY.

— Nie, ja nie chcę o tem zapomnieć. Nie chcę, żeby pan myślał, że pozwalałam się traktować w ten sposób prawie nieznanemu człowiekowi. Przecież znam pana Lawrence' zaledwie od dwudziestu kilku godzin. Ach, co pan sobie o mnie myśli!

— Powiedziałem już, co o pani myślę — odpowiedział słodko bogacz. — Jest pani najczarowniejszą kobietą...

— Och, Boże! — przerwała, znicierpiwiona. — Dlaczego pan nie słucha? Czy nie chce pan, żebym się usprawiedliwiła?

— Owszem, jeżeli pani na tem zależy. Ale jestem przekonany, że choćby pani nic nie powiedziała, to wyobrażenie moje o pani nie ulegnie najmniejszej zmianie na gorsze. Ostatecznie nie stało się nic strasznego.

— Wolę się przed panem wytłumaczyć — rzekła dziewczyna spuszczać oczy — chociaż moje wyjaśnienie nie wyda się panu przekonujące. To stało się zaraz po tej okropnej walce z Burke'm. Można powiedzieć, że ja i pan Lawrence walczyliśmy razem. Nie dokazałam niczego nadzwyczajnego, ale stało się, że przechyliłam ostatecznie szalę zwycięstwa na naszą stronę. Gdybym nie pomyślała o lasie i gdybym nie wiedziała, jak je rzucić, to doprawdy niewiedomo, jakby się to skończyło.

KRONIKA

WRZESIEŃ

28

SOBOTA

DZIS:
Wacława
JUTRO:
Michała Arch.

Ws. słońca g. 5 m. 31
Zachód „ g. 17 m. 24
Ws. księżycy g. 0 m. 0
Zachód „ g. 16 m. 37

Osobiste

W dniu 25 bm. w Częstochowie został pobłogosławiony związek małżeński między por.—lek. Sobieszkańskim, lek. 31 pułk. Strz. Kan. a panną Zofią Perkowską córką znanego przemysłowca z Częstochowy.

Rejestracja rocznika 1911

Dziś w sobotę, dnia 28 września r. b. powinni się zgłosić do rejestracji w lokalu Biura Policyjno-Wojskowego (Piotrkowska 212) w godzinach od 8-ej rano do 3-ej po południu). Mężczyźni rocznika 1911 zamieszkali na terenie 12 Kom. Pol. o nazwiskach na litery: A. B. C. D. E. F. G. H. Ch. I. J. K. L. E. M., oraz zamieszkali na terenie 4 Kom. Pol., których nazwiska rozpoczynają się na litery: M. N. O. P. R. S. Każdy zgłaszający się do rejestracji powinien być zameldowany w Łodzi i posiadać dowód osobisty a w razie braku tegoż metrykę urodzenia oraz inny dokument stwierdzający tożsamość osoby, świadectwo szkolne. Rzemieślnicy zaś ponadto świadectwo cechowe. Winni niezgłoszenia się do rejestracji w oznaczonym terminie ulegną w drodze administracyjnej karze grzywny do 500 złotych lub aresztu do 6 tygodni albo obu tym karom łącznie. (w)

Dzieci najbiedniejszych pojedają na wystawę

Dzięki staraniom p. inspektora szkolnego Skowrońskiego zostanie wysłana do Poznania wycieczka, złożona z najbiedniejszych dzieci szkolnych. Wycieczka ta zabawi w Poznaniu trzy dni i oprowadzona będzie po wystawie przez specjalnych pedagogów. Koszt przejazdu do Poznania i utrzymanie poniesie rada szkolna, która w swoim czasie zebrała na ten cel odpowiednie fundusze. (p)

Jeszcze jedna ofiara pożaru w Zgierzu

Jak już donosiliśmy w dniu wczorajszym pastwą ognia padła w Zgierzu olbrzymia przedalnia, mieszcząca się w murach, należąca do Suka Ernsta. Donosiliśmy również o tem, że podczas tego kolosalnego pożaru spłonęła żywcem robotnica tej fabryki Marjanna Teska.

Obecnie dowiadujemy się, że pozatem pożar ten pociągnął jeszcze za sobą drugie życie, oto podczas sprzątania gruzów wydobyto z pod rumowiska zwłoki napół zwęglone jakiegoś robotnika. Po bliższym przyjrzeniu okazało się, że jest to robotnik tejże fabryki Aleksander Skowroński, który spłonął również żywcem. (p)

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: G. Antoniewicza (Pabjanicka 50), K. Chądzyńskiego (Piotrkowska 154), W. Sokolewicz (Przejazd 19), H. Rembinińskiego (Andrzeja 58), I. Zundelewicza (Piotrkowska 25), M. Kacperkiewicza (Zgierska 54), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56).

Samobójstwo kupca

W dniu wczorajszym mieszkańcy domu przy ulicy Żeromskiego 29 zostali zaalarmowani wiadomością, że jeden z lokatorów niejaki Frenkiel Samuel lat 29 z zawodu kupiec w celach samobójczych wypił większą dawkę nieznaną trucizny. Sąsiedzi niezwłocznie powiadomili pogotowie ratunkowe, którego lekarz po udzieleniu niedoszłemu samobójcy pierwszej pomocy pozostawił go w stanie osłabionym na miejscu. Przyczyną samobójstwa był zły stan materialny spowodowany ogólnym zastoiskiem w handlu. (w)

„Władcy Nocy” na ławie oskarżonych
Piąty dzień procesu

Na wstępie wczorajszych rozpraw miała miejsce charakterystyczna rozmowa między Kaczmakiem a prokuratorem Mandecim.

Oto wódz bandy „Władców Nocy” zwrócił się do prokuratora z prośbą, by rodzina Kukuty mogła mu przynosić jedzenie, oświadczając przytem, że sam coś nie może

przy tem skorzystać. Prokurator zezwała na to.

O godzinie 9.45 zaczynają się rozprawy przed sądem przesuwa się znów długi korowód świadków, którzy opowiadają szczegółowo o napadach „Władców Nocy”. jako pierwszy zeznaje świadek Herman Ton, mieszkaniec wsi Adamów, gminy Beł-

dów, któremu banda Kaczmarka zabrała cały jego ruchomy dobytek.

Następnie zeznaje komendant posterunku w gminie Bełdów, przodownik Wilk, który opowiada, że banda była świetnie zorganizowana, a plany opracowywane były na specjalnych posiedzeniach.

Na stole leżał w dniu wczorajszym cały arsenał broni, oraz ubranie, w którym Szczeciński zamordował Króla, jak również złoty zegarek.

Przodownik Wilk zeznaje, że zegarek ten znalazł podczas rewizji u Sikorskiego.

Przewodniczący: Skąd Sikorski miał ten zegarek?

Sikorski: Kupiłem go za 30 zł. od Kaczmarka.

Kaczmarek: To kłamstwo, ja nic o tem nie wiem.

Widok ubrania mocno denerwuje Szczecińskiego, który nie patrzy w tę stronę, a podczas zeznań przodownika Wilka zatyka sobie uszy. Następnie zeznaje Tadeusz Maciejewski nadleśniczy, który opowiada, że bandyci zrabowali mu maszynę do pisania oraz dwa rewolwery.

Następnie zeznaje przodownik Pelc, który opowiada, że na badaniu Kukuta, zeznał wszystko, wydając wszystkich członków bandy, między innymi Kukuta opowiada, że Kaczmarka nazywano w bandzie „dziadkiem”, było nawet przysłowie „kto trzyma z dziadkiem — temu dobrze”. Następnie zeznaje Jan Baziński komendant posterunku w Aleksandrowie, który opowiada bardzo dużo ciekawych szczegółów.

Między innymi zeznaje świadek, że bandyci, twierdzili, że do napadu na Wolkowicza i Guttermanna namówił ich Zigelman, który brał również udział w pierwszym napadzie.

Zigelman do winy się nie przyznaje. Przodownik Baziński zeznał następnie, że najgroźniejszymi bandytami byli Gabriśiak, Szczeciński, Holcman, Zigelman i Zylski (pseudonim „cham”).

Następnie zeznaje komendant posterunku w Łasku, przodownik Kędziński, który szczegółowo opowiada o wszystkich napadach i podpaleniach na terenie powiatu łaskiego.

Ostatnim świadkiem jest agent urzędu śledczego Staszewski. Opowiada on o konfrontacji Kukuty, Szczecińskiego i Kaczmarka z Nowakiem, którego bandyci ci obrabowali. Ponieważ napad dokonany był w godzinach nocnych, Nowak żadnego z nich nie poznał. Wtedy Szczeciński odezwał się do Kaczmarka. „Patrz Adaś, ty le biłem tego chama w mordę, a on mnie nie poznaje”. Na to Kaczmarek odpowiedział: „Tak Rómek, ty masz więcej szczęścia niż rozum”.

Po przesłuchaniu wszystkich świadków przewodniczący zapytuje oskarżonych czy przyznają się do posiadania broni, która rozłożona jest na stole.

Kaczmarek przyznaje się do posiadania 1 rewolweru, systemu parabellum, oraz krótkiego karabinku wojskowego.

Szczeciński przyznaje się do posiadania 1 mauzera i 1 brauninga hiszpańskiego. Naogół wszyscy bandyci przyznają się do broni, która została im odebrana. Jedynie Holcman twierdzi, że rewolwer, który przy nim znaleziono, ukradł Szczecińskiemu, lecz nie robił z niego żadnego użytku.

Na tem przewód sądowy zamknięto odraczając rozprawę do dnia dzisiejszego, kiedy przemawiać będzie prokurator i obro- na.

Wyrok spodziewany jest nie wcześniej jak we wtorek. (p)

Wisielec w lesie

W dniu wczorajszym mieszkańcy wsi Marcygłow spostrzegli w lesie pod wsią wiszącego na drzewie jakiegoś człowieka w młodym wieku.

Niezwłocznie odcięto go od drzewa i zastosowano środki ratunkowe, które okazały się jednak zupełnie bezskuteczne ponieważ wisielec dawno już nie żył. Z papierów, które posiadał przy sobie ustalono że jest to 23—letni Jan Madaliński mieszkaniec wsi Dusk. Przyczyną samobójstwa narazie nie ustalono. (p)

Specjalne egzaminy dla nauczycieli szkół powszechnych

W swoim czasie donosiliśmy o tem, że kuratorjum szkolne na zasadzie okólnika Ministerstwa Oświaty postanowiło zwolnić do końca roku 1930 wszystkich nauczycieli szkół powszechnych, nieposiadających pełnych kwalifikacji. W ten sposób z końcem roku szkolnego ubiegłego zwolnionych zostało kilkudziesięciu nauczycieli szkół powszechnych w Łodzi i okręgu łódzkim. Zredukowani zwrócili

się przed niedawnym czasem do kuratorjum z prośbą o poddanie ich egzaminom specjalnym, twierdząc, że przez ten czas zdążyli dopełnić swe wykształcenie fachowe. Ponieważ w październiku roku bieżącego odbywać się będą egzamina specjalne dla czynnych nauczycieli szkół powszechnych, kuratorjum szkolne postanowiło dopuścić do egzaminów tych również zredukowanych nauczycieli. (p)

Na krawędzi życia

Samobójstwo w przytułku noclegowym

Wczoraj rano około godziny 8 zaalarmowano pogotowie ratunkowe do domu noclegowego przy ulicy 28 p. Strzelców Kaniowskich 32 gdzie jeden z nocujących tam bezdomnych popełnił zamach samobójczy wypijając większą dawkę spirytusu denaturowanego.

Lekarz pogotowia po zastosowaniu pierwszych środków przewiózł denata w stanie bardzo poważnym do szpitala w Radogoszczu.

Jak wynika z zeznań innych nocujących w przytułku denat nazywa się An-

drzej Krygier. Jest on zupełnie bezdomnym i samotnym ponieważ nie posiada żadnej rodziny.

Krygier, który stale nocował w przytułku kilkakrotnie wspominał w rozmowie z pensjonariuszami przytułku że zbrzydło mu życie, ponieważ nie widzi w nim żadnego celu i nie wie dla kogo czy też dla czego musi żyć i męczyć się. W rozmowie tej zaznaczył że popełni samobójstwo co też w dniu wczorajszym wykonał. (p)

Konfiskata przemycanego tytoniu

W tych dniach piotrkowska policja kolejowa wpadła na trop znacznego przemysłu tytoniowego i zatrzymała transport tegoż tytoniu niemieckiego pochodzenia.

Szczegóły sprawy przedstawiają się następująco: W godzinach nocnych patrol policyjny będący na stacji towarowej podczas kontroli pociągów znalazł

w dwóch wagonach pod transportem węgla tytuń przemycany, w ilości 80 klg. Przemytowników nie udało się schwycić.

Tytuń ten pochodzenia niemieckiego należał do najlepszych gatunków w cenie 45 zł. za klg.

Transport zatrzymany w Piotrkowie przyniósłby państwu przeszło 18.000 zł. strat. (p)

Towarzystwo Rzemieślnicze „Resursa” w Łodzi zawiadania Swych Członków, że w dniu 29 września 1929 roku, o godzinie 10 rano odbędzie się w sali Kina „Resursa”

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Członków Towarzystwa

Na porządku dziennym: zaciągnięcie pożyczki z Banku Gosp. Krajowego

W myśl I-go dopelnienia Statutu — punkt 6-ty — prawo wstępu mają tylko członkowie, nie zalegający w składkach powyżej 4-ch miesięcy. Celem uniknięcia nieporozumień członkowie proszeni są o uregulowanie składek przed terminem zebrania. Wejście za okazaniem zaproszenia i biletu członkowskiego

Zarząd

Pokaz bydła w Wiączyńce-Górnym powiatu łódzkiego

W dniu 20 bm. w Wiączyńce-Górnym, pow. łódzkiego odbył się pokaz bydła.

Na uroczystości te z ramienia władz przybył p. inż. Zygmunt Szostak, naczelnik oddziału rolnictwa i weterynarii woj. łódzkiego. Pana inż. Szostaka w Wiączyńce powitali: komitet przeglądu bydła z prezesem p. Krempicem na czele oraz liczny zespół członków miejscowego kółka rolniczego, komisja sędziowska w składzie 3-ch miejscowych chodowców bydła nizinnego, 2-ch instruktorów rolniczych O. P. O. i K. R. pp. Kaczorowski i Marcinkowski oraz p. Postawski zastępca inspektora chodowlanego Woj. Zw. Kółek Rolniczych.

Otwarcia uroczystości dokonał p. inż.

Szostak.

Na pokaz przyprowadzono 49 sztuk bydła nizinnego czarnobiałego, z których najlepsze okazały zostały zakolczykowane lub nagrodzone nagrodami pieniężnymi. Formalności dotyczące podziału i wypłacenia nagród odbyły się w domu p. Hoenke, jednego z wybitniejszych chodowców w Wiączyńce-Górnym. Ogółem wydano nagród na sumę 300 złotych.

Medal srebrny otrzymała Szkoła Chodowli bydła w Czarnocinie.

Po zamknięciu przeglądu, komitet miejscowy urządził przyjęcie dla gości u p. Hoenkego. (w)

200 tysięcy osób rocznie szuka zarobku na obczyźnie

Zamiast Amerykę Południową kolonizujemy nasze Kresy Wschodnie

Pierwszorzędnym zagadnieniem dla Polski jest niewątpliwie — emigracja. Bo- wiem duży przyrost ludności, sięgający rocznie do trzystu —

pięciuset tysięcy jednostek — budzi uwagę całego społeczeństwa naszego, gdzieby nadliczbowi obywatele mogli się

umieścić.
Z tej liczby w Polsce może pozostać około dwustu tysięcy obywateli, reszta to jest przeszło dwieście tysięcy musi szukać **pracy i chleba** poza granicami kraju.

Tereny dla naszej emigracji na obczyźnie są rozległe.

W ostatnich czasach zostały one powiększone o

miljon hektarów w Peru i około stu tysięcy ha w Brazylii.

Na osiedlenie w tych krajach ma być wystawne kilkaset tysięcy rolników.

Najciekawszym jednak jest to, że koncesje na te tereny otrzymały **osoby prywatne**

i utworzyły z tego nowe źródło zarobku.

Konsekwencje biznesu tego rodzaju, rzecz zrozumiała, muszą ponieść **emigranci polscy.**

To też za wszelką cenę ściąga się ze wsi polskiej i miast

tyśiące ludzi i wysyła na obczyznę, by tam w dziewię- cych lasach

zakrwawionymi rękami wydierać z ziemi — korzenie.

Rząd polski również subsyduje pry- watne instytucje emigracyjne, które mają na celu osiedlanie naszych mas

w Peru, Brazylii i t. d.

Wydatkowanie milionów na koloniza- wanie Ameryki południowej i wypchanie setki tysięcy złotych różnym prywatnym przedsiębiorstwom nie leży na pewno

w naszym interesie.

Poco potężne szeregi robotników pol- skich emigrują na obczyznę? Za chlebem.

Czyż w Polsce naprawdę niema dla nich miejsca?

A nasze Kresy Wschodnie z rozległymi

terenami pustkowia i mokradeł.

Czyż nie lepiej miliony te przeznaczyć na osuszanie naszych

„kolonij wschodnich“.

Setki tysięcy ha nieużytków, przy po- mocy nakładu finansowego i pracy, możnaby użyźnić. W ten sposób zapew- nionoby wszystkim bezrobotnym fizycz- nym i małorolnym egzystencje.

Zwróćmy więc uwagę na wschód? Tam wysyłajmy naszych „nadliczbowych obywateli!“

Zamiast Peru, Brazylię, kolonizujmy nasze Kresy Wschodnie!

Przedłużenie okresu zasiłkowego dla bezrobotnych robotników

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecz- nej na wniosek Głównego Zarządu Fun- duszu Bezrobocia postanowiło przedłu- żyć okres uprawnień bezrobotnych do wybierania zasiłków do 17 tygodni dla tych bezrobotnych robotników, któ- rzy do dnia 31 października 1929 roku włącznie, wyczerpali lub wyczerpią zasił- ki z funduszu bezrobocia w ciągu całego

okresu ustalonego ustawą z dnia 18 lipca 1924 r. Zarządzenie to obejmuje na- stępujące miejscowości woj. łódzkiego: Łódź, Ozorków, Ruda Pabjanicka, Zduń- ska-Wola, Piotrków, Kalisz, Konstany- nów, Pabjanice, Tomaszów-Maz., Zgierz, Aleksandrów, Opatówek, pow. Radom- skowski, pow. Piotrkowski, pow. koniń- ski i pow. kolski. (w)

Otwarcie roku harcerskiego w Hufcach Łódzkich

W dniu jutrzejszym młodź harcerska naszego grodu rozpoczyna oficjalny rok swej pracy. Jak wiadomo cały wysiłek pracy w okresie zimowym i wiosennym poświęcony jest na przygotowanie się poszczególnych drużyn do obozów odby- wających się podczas ferii wakacyjnych. W tych to obozach odbywa się najważ- niejsza część programu zadań harcer- skich, polegających na przygotowaniu młodego pokolenia do oczekujących go w przyszłości warunków życiowych i są one niejako wskaźnikiem wyników cało- rocznej żmudnej pracy dzielnych „czu- wajów“.

PROGRAM UROCZYSTOŚCI:
Godz. 7.00 zbiórka drużyn ze sztan- darami przy ul. Ewangelickiej 9.
Godz. 8.00 — Msza święta w kościele

św. Teresy przy ul. Pomorskiej odpra- wiona przez ks. kapelana Szymczyka (pieśni religijne wykonają: p. K. Hahnówna — solistka i p. St. Topór — skrzypek.)

Godz. 9.15 — defilada przed władza- mi harcerskimi na ul. Zagajnikowej.

Godz. 9.30 w Parku 3-go Maja: przyrzeczenie, pokazy sportowe, gry i t. p.

Godz. 17.00 — harcerska wieczorni- ca towarzyska w lokalu własnym przy ul. Ewangelickiej 9.

Komendy Hufców żeńskiego i Mę- skiego upraszają za naszym pośrednict- wem członków Kół Przyjaciół, rodziców i sympatyków o liczne wzięcie udziału w tej uroczystości.

H. G—ik.

Echa afery kupieckiej Kloc i S-ka w Sądzie Apelacyjnym

Pomysł kupców łódzkich sięgają bar- dzo daleko. Ostatnio na terenie Łodzi wo- bec złej konjunktury gospodarczej coraz częściej poszukuje się wspólników, kapita- listów, mogących trochę ożywić podupa- dły rynek.

Jakób Tosk, właściciel fabryki tryko- tarzy, nie mając kapitału obrotowego był w poszukiwaniu wspólnika. Zgłosił się do niego niejaki Dawid Kloc zamieszkały w Łodzi przy ulicy Kopernika Nr. 22 któ- ry mu oświadczył, że wprawdzie nie ma gotówki ale może włożyć do spółki klien- towskie weksle na 20 tys. zł. Tosk zgo- dził się na tę transakcję, sądząc, że tylko straci procent od tej sumy.

Akt spółki został rejentalnie sporzą- dzony i przystąpiono do uruchomienia fa- bryki. Weksle żyrowane przez wspólni- ków zdyskontowano i wszystko szło w najlepszym porządku. Weksle obiegły pół Polski i wreszcie kiedy nadszedł termin płatności, okazało się że wszystkie prawie

idą do protestu.

Tosk nie mając pieniędzy zaczął naga- bywać swego wspólnika, który tymcza- sem szukał pieniędzy na protesty. Wobec tego zainteresował się wystawcami weksli i stwierdził, że tacy wogóle nie istnieją. Złożył tedy skargę do prokuratora, oskar- żając Kłoca o oszustwo.

Sprawa znalazła się na wokandzie sądu okręgowego w Łodzi w pierwszej połowie lipca r. b. Kloc tłumaczył się że chciał weksle wykupywać a nawet część wy- kupił. Nie miał natomiast zamiaru nikogo oszukać i szukał wyjścia z trudnej sytu- acji.

Sąd po zastosowaniu okoliczności łag- odzących skazał Kłoca na 2 lata więzie- nia. Kloc nie zadowolony z powyższego wyroku wniósł odwołanie do Sądu Apela- cyjnego, który sprawę powyższą rozpa- trywał w dniu onegdajszym i wyrok sądu okręgowego w Łodzi zatwierdził. (w)

Kurs przeszkolenia dla pielęgniarek

W związku z mającą wejść wkrótce w życie ustawą o pielęgniarstwie. Okręg Łódzki P.C.K. opierając się na opracowa- nym przez władze naczelne Polskiego Czerwonego Krzyża i zatwierdzonym przez Departament Sanitarny programie dla sióstr pogotowia sanitarnego P.C.K. dał inicjatywę przeszkolenia zawodowych pie- legniarek.

Spotkawszy się z pełnym zrozumienia współdziałaniem Magistratu i Kasy Cho- rych m. Łodzi po wspólnym uzgodnieniu programu, Czerwony Krzyż zorganizował kurs przeszkolenia pielęgniarek, który roz-

poczyna się z dniem 1 października. Kurs obliczony na 60 słuchaczek trwać będzie 3 miesiące, wykłady odbywać się będą w sali Państwowego Seminarjum Na- uczycielskiego przy ul. Ewangelickiej Nr. 11-13.

Niezależnie od powyższego kursu Czer- wony Krzyż zorganizuje wkrótce dorocz- ny kurs dla sióstr pogotowia sanitarnego, na który przyjęte będą kandydatki, któ- rych podania o przyjęcie na kurs przeszkolenia nie mogły być obecnie uwzględ- nione.

Troski i uśmiechy

Umiał sobie zaradzić

Swego czasu Kornel Makuszyński zna- lażł wiele cech wspólnych między kobietą i autem. Między wielu innymi przytoczył i takie podobieństwo: stare auto można nazwać pudłem, kobietę w pewnym wieku również.

Idąc po linii porównań moglibyśmy po- wiedzieć: auto i kobietę nie tak trudno zdobyć, jak utrzymać „w reprezentacyj- nym stanie“.

Tego zdania był napewno nieznanym bliżej policji jegomość, będący posiadaczem auta, które — powiedzmy poetycznie — podobnie jak i niejedna kobieta przeżyło czasy swojej świetności i gwałtownie wy- magało gruntownego remontu.

Nie sztuka przeprowadzić remont auta nie sztuka ubrać kobietę, większą jest sztu- ką zdobyć i na jedno i na drugie potrzebną sumę pieniędzy. Tajemniczy nieznajomy i na to znalazł radę, o czym policja na- pisała następujący protokół:

„Do kantoru firmy „Polska Spółka Akcyjna Dunlop“ (opony i części sa- mochodowe) przy ul. Sienkiewicza Nr. 53 zakradli się przy pomocy pod- robionych kluczy złodzieje, którzy akradli 2.382 zł. gotówką oraz różnych części samochodowych na 9.500 zł., poczem zbiegli“.

To się nazywa: umieć wybrnąć z cięż- kiej sytuacji. Gogo.

Wawrzyniec Czereśniewski

Pieśń o rzewności

Najgłośniejsz mówisz ciszą. Spokojem [białych murów,
Rozwianą grzywą w pełni białego [księżycu,
Nocą na wieś uciekasz z miastowych [zaułków —
Do drzew się chlebną korą tulisz, [uroczysta.
Cieniami rozśpiewana błąkasz się po [sadach.
Gniewna — ognik błędny w twój, twój [ślad się skrada.
Jesteś wszędzie. Nieuchwytna. Na [powietrza strunach
Grasz lipowem kwieciami muzykę tęskno- [ty.
W stawach gorejąca, szklista, ciemna [luna
Z rankiem sfrunie mgłami — skrzydłoli- [stny motyl.
Jesteś we mnie. W każdym błysku co- [dziennej roboty,
W zamyśleniu, co dłonią wszechświat u- [jując pragnie.
Śpiewem bez słów oniemiaasz. Zamykasz [kłopoty
I mówisz, że gdzie jesteś — najmilej, naj- [ładziej

KINO-TEATR „PALACE”

Dziś i dni następnych

Nasz 1-szy jesienny superfilm pro- dukcji 1929—30 r.

Biała Księżna z Moskwy

Potężny dramat na tle przedwojennych sto- sunków rosyjskich książąt, panujących na dworze carskim

W rolach głównych
Nasza rodaczka
POLA NEGRI
Rasowy amant
NORMAN KERRY
w roli Borysa Iwanowa

Muzyka M. LIDAUERA

Na pierwszy seans codz. od godz. 4.30—6 po poł., w soboty i niedziele od 2—3 wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł.

Kasyno Spółdzielni Urzędników Państw Sienkiewicza 40
wydaje smaczne

OBIADY po 1.80 i 2.80

KONCERT pod dyktando p. Cukiernika co- dziennie wieczór, a w niedzielę również podczas obiadu 353

KINO-TEATR

BAJKA
FRANCISZKANSKA 31.

Program Nr. 42

Od wtorku dnia 24 września 1929 r.
Drugi wielki film z cyklu prze- bojów sezonu jesiennego p.t.

ARLEKINADA ŻYCIA
(Przez piekło ku miłości)

W rolach głównych
Najgroźniejszy rywal
EMILA JANNINGSA
HENRYK GEORGE
jedną z tysięcy bezdomnych
FEE MALTEN
Sfinksowa **ERNA MORENA**
Posagowy **ŁUDWIK LERCH**

Początek codz. o g. 4.30 pp. w soboty niedziele i święta o g. 1 pp.
Ceny wszystkich miejsc na pierwsze seanse — 50 gr.

Pod kołami tramwaju znalazł śmierć nieostrożny robotnik

Motorowy zemdłał na widok poszarpanych zwłok

W dniu wczorajszym w godz. rannych ulica Rokicińska była widowiskiem mrożącego krew w żyłach

straszego wypadku, który pociągnął za sobą śmierć robotnika.

Oto w chwili gdy tramwaj linii Nr. 10 prowadzony przez motorowego Jana Słomkowskiego zamieszkałego przy ulicy Sierakowskiego Nr. 36 przejeżdżał przed posesją Nr. 43 przy ulicy Rokicińskiej, jeźdźnię tuż przed wagonem tramwajowym przebiegał

38-letni robotnik Jan Pęski zamieszkały przy ulicy Niskiej 1.

W pewnym momencie Pęski potknął się

i upadł, lecz z powodu krótkiego dystansu motorowy nie był w stanie zatrzymać wagonu i rozpedzony tramwaj

zmasakrował ciało nieszczęśliwego robotnika.

Gdy tramwaj zatrzymano z pod wagonu wydobyto jedną masę ciała.

Na widok krwi motorowy tramwaju Słomkowski

zemdłał. Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził

już tylko śmierć Pęskiego oraz udzielił pomocy motorniczemu Słomkowskiemu.

Zwłoki tragicznie zmarłego robotnika zabezpieczono na miejscu do czasu zejścia władz sądowo-lekarskich.

Powiadomione o powyższym wypadku

Kres anarchii autobusowej

W dziedzinie podmiejskiej komunikacji autobusowej panuje do tego czasu istna anarchja, którą ma podobno mocno przykrócić Starostwo Grodzkie w Łodzi, wydając specjalne zarządzenia co do skoncentrowania całego ruchu autobusowego na jednym miejscu w Łodzi na tak zwanym „Dworcu Autobusowym”.

Dobrze by było ażeby Dworzec Autobusowy stanął w Łodzi i to jak najprędzej, gdyż z Dworcem tym wejście w życie jakiegoś rozporządzenia regulującego wszelkie sprawy związane z ruchem autobusów podmiejskich, a więc godziny odjazdu i przyjazdu, ceny biletów, obowiązki wydawania biletów i t. p.

Tego rodzaju Dworzec został ostatnio uruchomiony w Krakowie, gdzie opinja publiczna przyjęła to z wielkim uznaniem. Przypuszczać należy, że Starostwo Grodzkie w Łodzi pójdzie śladem Krakowa i sprawę uregulowania podmiejskiej komunikacji autobusowej załatwi w najbliższym czasie.

Dowiedujemy się ze źródeł miarodajnych, że sprawa utworzenia w Łodzi centralnego Dworca autobusowego wkracza na realne tory i wkrótce będzie uskuteczniła pod ścisłym nadzorem czynników urzędowych, co może położyć kres nieustannym katastrofom, wynikającym z braku kontroli nad przedsiębiorstwami autobusowymi.

„Le Temps” o wystawie poznańskiej

Niedzielny numer półurzędowego organu francuskiego, zamieszcza dłuższy art. Henryka de Montfort, poświęcony opisowi Wystawy Poznańskiej. Autor pisze, że wzbudziła ona szczerą podziw nie tylko w kraju, lecz i zagranicą. Niemcy początkowo bojkotowali P.W.K. Jednakże niemieckie wystąpienia antypolskie, tak mało uzasadnione, wywołały oburzenie w kołach przemysłowych niemieckich. Niektórzy przedstawiciele tych koł nie ukrywają nawet, że Wystawa Poznańska otworzyła im oczy na niebezpieczeństwo ekonomiczne, jakie grozić będzie wkrótce Niemcom w razie dalszego przeciągania się pertraktacji w sprawie układu handlowego. Autor wspomina następnie o licznych wycieczkach zagranicznych, które odwiedziły Poznań i poświęca dłuższy wstęp opisowi wrażeń, jakie odniosła z pobytu w Polsce wycieczka koł przemysłowych francuskich, zorganizowana przez ambasadora Noulens'a. W zakończeniu omawia autor w krótkości stronę finansową P.W.K. i dochodzi do wniosku, że Polska umie pracować ekonomicznie.

władze policyjne prowadzą dochodzenie w kierunku ustalenia kto ponosi winę za spowodowanie wypadku.

Wypadek ten wśród mieszkańców ulicy Rokicińskiej i okolicy wywołał przygnębiające wrażenie. (w)

Miljon dolarów pożyczki dla magistratu m. Rudy

Realizacja śmiałych planów burmistrza p. Łatkowskiego

Jak się dowiadujemy znane przedsiębiorstwo amerykańskie „Maks” zwróciło się do Magistratu Rudy Pabjanickiej

wyrażając gotowość udzielenia temu miastu pożyczki w wysokości 1 miliona dolarów na lat 30 z oprocentowaniem

Posąg Kościuszki będzie odlewany w Pabjanicach

Przed niedawnym czasem podaliśmy wiadomość o tem że postać Kościuszki, która została do odlewu powierzona firmie Wasilewski w Warszawie ma być firmie tej odebrana a robota powierzona Pabjanickiej Szkole Rzemiosł pozostającej pod energicznym kierownictwem p. Władysława Wagnera.

Wiadomość ta została sprostowana przez wydział prasowy Magistratu. Obecnie dowiadujemy się iż firma Wasilewski, która w ciągu 8 miesięcy pracy wykonała za ledwie głowę, rękę i głowi-

cę szabli zwróciła się do Magistratu m. Łodzi z propozycją zrezygnowania z tych robót pod warunkiem że Magistrat m. Łodzi nie będzie kierował sprawą tej na drogę sądową.

Na ostatnim posiedzeniu Magistratu m. Łodzi postanowiono przychylić się do prośby wspomnianej firmy, sprawy do sądu nie kierować a robotę powierzyć p. Wagnerowi w Pabjanickiej Szkole Rzemiosł, który odlewy płaskorzeźb wykonał tak znakomicie, że budzą one powszechny podziw. (p)

Z działalności polskiej Y.M.C.A. w Łodzi

W bieżącym roku szkolnym Polska Y. M. C. A. rozwija ożywioną działalność oświatową, wychowawczą i sportową. Praca w tych kierunkach postępuje znacznie naprzód. Coraz szerszy bowiem ogół mieszkańców naszego miasta zdaje sobie sprawę z tej wielkiej doniosłości kształcenia umysłu i charakteru, jako też wyrobienia fizycznego. Młodzież szkół powszechnych i średnich ogólno-kształcących oraz zawodowych, ludzie dojrzali rekrutujący się z najrozmaitszych dziedzin pracy znajdują w organizacji Polskiej Y. M. C. A. w poszczególnych jej działach należyte ujęcie dla swoich dążeń ku wyrobieniu duchowemu i fizycznemu.

Specjalny dział dla chłopców (Piotrkowska 243) zaspakaja w bardzo szerokim stopniu zainteresowania młodzieży poza szkołą. Kursy językowe, zawodowe i amatorskie (Piotrkowska 89) pragną dzięki należytej ich organizacji przychodzić z pomocą starszym w uzupełnieniu wiedzy fachowej, aby kształcąc się w godzinach wolnych od pracy codziennej, dążyć do coraz lepszych warunków życia. Kursy języków nowożytnych (francuski, niemiecki i angielski) na bardzo przystępnych warunkach dają możliwość w ciągu półtora roku zupełnie swobodnie władać danym językiem obcym. Kursy zawodowe, jak: ra-

djotechniczny, budowlany, stolarski oraz specjalna, już drugi rok istniejąca Trzyletnia Szkoła Majstrów Budowlanych, jedyna na terenie całego naszego województwa, wreszcie Szkoła Samochodowa (Al. Kościuszki 68) starają się wpłynąć na pogłębienie wiedzy fachowej wśród szerokich sfer pracujących.

W dziale towarzysko-społecznym (Piotrkowska 89) jest Polska Y. M. C. A. jedynym stowarzyszeniem, grupującym ludzi dla spędzania wolnego od pracy czasu na szlachetnej rozrywce, zdala od bezmyślnego trybu życia na ulicy.

Bogata biblioteka, czytelnia pism, przedstawnia amatorskie, odczyty naukowe, gry i zabawy są terenem, na którym człowiek, szczerze myślący o swem wyrobieniu społecznym, znajduje szerokie pole do pracy i godziwą rozrywkę.

Wreszcie sport, ten benjaminek dzisiejszych społeczeństw, rozwija się w bardzo wielu rodzajach we wszystkich Ogniskach Polskiej Y. M. C. A. w Łodzi.

Dążyć przeto do bezpośredniego uczestnictwa w pracy Y. M. C. A. powinno stać się koniecznością każdego szczerzego obywatela Polski, każdego, komu przyszłość narodu, państwa i własna leży gorąco na sercu

Cześć rycerskim strażakom w okresie ich „Tygodnia”

Droga Sercu Naszemu Straży!

Kiedy się czyta w okresie całego tygodnia gorące apele prasy łódzkiej do całego społeczeństwa o pomoc dla Ciebie mimowoli nasuwają się na myśl te przykre lecz niestety prawdziwe słowa, że borykaniem się na świecie jest każda praca, poczynana w imię tych szczytnych haseł „Bogu na chwałę, bliźniemu i ojczyźnie na pożytek”. Lecz drodzy nam strażacy nie myślcie ani chwilę, że całe społeczeństwo łódzkie nie docenia znaczenia Waszej pracy. Niech tylko panowie właściciele nieruchomości śmiało kołaczcie do swoich lokatorów, a wierząc, że był Wasz zostanie zapewniony.

ŁODZIANIE!

W ślad za prasą naszą, Zarządem i Komendą Straży, wołam donośnym głosem, Straż Nasza musi mieć być zapewniony.

Składajmy chętnie datki na listy u naszych gospodarzy.

Kupujmy chętnie mareczki w kinach.

Zapelowałbym również gorąco do tramwajów miejskich, że gdyby w okresie jednego tylko tygodnia zechciało pobierać jakieś minimalne dopłaty na rzecz straży, które niewątpliwie całe społeczeństwo chętnieby składało, wpłynęłoby do kasy straży sporo grosiwa.

Józef Władysław Gorczyński.

Nowy radny miejski

Radny niemieckiej socjalistycznej partii pracy p. Reinhold Hunker zawiadomił biuro rady o rezygnacji z mandatu radnego.

Na miejsce radnego Hunkiera partja wydelegowała p. Oskara Kaschnera, który był już obecny na onegdajszym posiedzeniu Rady Miejskiej. (b)

7—8 proc. w stosunku rocznym.

Jedynym warunkiem jaki stawia T—wo „Maks” jest to że Magistrat Rudy musi się zobowiązać do kupna za 250.000 dolarów autobusów tejże marki, które w myśl projektu wysuniętego przez burmistrza Łatkowskiego miałyby utrzymywać komunikację podmiejską, celem przeciwstawienia się światoborczym zamiarom dyrekcji kolejek dojazdowych.

Projekt burmistrza Łatkowskiego pomimo iż znalazł ogólne poparcie dalekim się wydawał dotąd od realizacji a to z braku odpowiednich kapitałów. Obecnie dzięki powyższej propozycji plan burmistrza Łatkowskiego nabrał znacznie realniejszych kształtów. (p)

Czasopisma

„Kobieta Współczesna”

Wyszedł z druku Nr. 39-tygodnika „Kobieta Współczesna”, treść jego stanowią utwory: „Z kongresu Genewskiego” — Cz. W., „Służące w Paryżu” (Z cyklu jak żyją i pracują kobiety) — Janina Skowrońska-Feldmanowa, „Historja Szkoły Pielęgniarek Zawodowych” — Hel. Romer, „Pani ze słonecznikiem” — Ivon Wojnowic, „W siłach” — Jan Orski, „Ze słonecznej Katalonji” — Irena Jabłonowska, „Wizyta u żony kupca perskiego” — Wiktorja Mackiewicz, „Czy naprawdę nic się nie zmieniło” — Z. Popławska, „Wśród książek” — Cz. Wojńska, „Z teatrów” — Z.-P., „Życie i praca”, „Nasza encyklopedia ściegów”, „Z szerokiego świata” — R...a

Depesza o jesieni

Leżą, giną w bezkresie, blade leżą pola,
Ciszą, pustką, nagością, wielkim smutkiem
[boląc —
Pelzają suchotnicze słoneczne odbłyски
Po zardzewiałych w deszczu, butwiejących
[rzyskach
Tu szosa szarą klingą pola złe przerywa,
Popstrzona, jak plwocina, gęstą śliską
[gliną
W gałęziach brzoź zziębniętych wiatr —
[rozpuścnik świszczce
I pędzi po kałużach znieważone liście —
A słup telegraficzny w swej jęczącej pieśni
Bez przerwy depeszuje: jesień — jesień —
[jesień.
Eug. Żydomirski,

◆ SŁOŃCE ◆ — Napiórkowskiego 28 —

Dziś i dni następnych KAWALEROWIE NOCY

Dramat miłości niewinnie skazanego i córki policjanta - W rolach głównych

Wiktor Mc. Laglen,
Lois Moran i Nick Stuart.

??? Następny program ???

Początek w dni powsz. od godz. 5, 7 i 9, w soboty, niedziele i święta o 3

Orkiestra pod kierunkiem
Romualda Ulatowskiego

H A S Ł O S P O R T O W E

Kalendarzyk sportowy na dziś i jutro

Kalendarzyk sportowy na dziś i jutro przedstawia się następująco:

SOBOTA:

Piłka nożna: Boisko przy ul. **Wodnej** godz. 11—ta **Zjednoczone** — R. K. S. Spotkanie o wejście do klasy B. Boisko Ł.K.S. godz. 11—ta **Huragan** — Gentleman. Mistrzostwo klasy C. Boisko W.K.S.—u godz. 14—ta **Geyer** — Turyści (Rez.). Spotkanie towarzyskie, godz. 16—ta **Warta Turyści**. Spotkanie ligowe.

Kolarstwo: W godzinach popołudniowych zawody kolarskie na torze w Helenowie na dochód straży ogniowej.

Tenis: W ciągu całego dnia na kortach helenowskich decydujący mecz tenisowy o drużynowe mistrzostwo Polski.

Gry sportowe: O godz. 10—30 na boisku gimn. im. J. Piłsudskiego spotkanie w koszykówkę: **Zimowski** — Piłsudski, **Tomaszewski** — **Semin**. Nauczycielskie oraz mecz siatkówki żeńskiej **Sobolewska** — **Krügerowa**. O godz. 9,30 w sali L. T. S. G. przy ul. Zakątnej 82 spotkanie w koszykówkę drużyn łódzkich z udziałem **Z.K.S.**—u ze **Zgierza**.

Boks: Dalsze treningi z udziałem trenera **Nispla** na sali Kl. Sp. Zjednoczone przy ul. **Przędzalnianej**.

PROWINCJA: Pabjanice, w niedzielę o godz. 14,30 jedyny mecz piłkarski **Burza** — **Orkan**. Spotkanie towarzyskie. W **Kaliszu** w niedzielę o godz. 10,30 mecz o mistrzostwo klasy B podokręgu kaliskiego **Proсна** — **K.K.S.**

W .KRAJU:

Warszawa: W sobotę i niedzielę zawody lekkoatletyczne z udziałem akademików z całej Polski. W niedzielę mecz ligowy **Ł.K.S.** — **Polonia** oraz mecz o wejście do Ligi **Marymont** — **Polonia** (**Bydgoszcz**). Mecz hazeny **Ł.K.S.** — **Grażyna**.

Kraków: W sobotę i niedzielę zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo klubów żydowskich organizowane przez **Makkabi** z okazji jubileuszu. W niedzielę bieg **Maratoński**. Dwa mecze ligowe: **Cracovia** — **Legja** i **Garbarnia** — **Warszawianka** mecz o wejście do Ligi **Podgórze** — **Naprzód** (**Lipiny**) oraz spotkanie o mistrzostwo Polski w piłce koszykowej **Ł.K.S.** — **Cracovia**.

Poznań: Mecz o wejście do Ligi **Ł.T.S.G.** — **Legja**.

Lwów: Spotkanie ligowe: **Czarni** — **Ruch**. Mecz o wejście do Ligi **9. pac** — **Lechja**.

Katowice: Mecz ligowy **I.F.C.** — **Wisła**.

Orkan — Burza Ciekawe spotkanie towarzyskie

Po dość długiej przerwie **K. S. Orkan** wyjeżdża w dniu 29 września b. r. do **Pabjanic**, aby rozegrać mecz towarzyski z **Burzą**. Wynik będzie ciekawy, gdyż jak wiemy w 1—szym spotkaniu o mistrzostwo **Orkan** pobił **Burzę** na jej własnym boisku w stosunku 3:1. Gdy zaś **Burza** przyjechała na rewanż do **Łodzi** — **Orkan** zlekceważył sobie przeciwnika i przegrał 2:0, wskutek czego zajmie obecnie 3 miejsce w tabeli.

Dobrze robią kierownictwa **Orkanu** i **Burzy**, że wyczekują piękną jesień i urządzają mecze towarzyskie, które nie tylko urabiają graczy sportowo, ale też i towarzysko.

Kluby, grywające ze sobą mecze towarzyskie poznają się lepiej, zżywiają się z sobą, a gdy przyjdzie walka o punkty, to napewno będą walczyli ze sobą sportowo, a nie na „kości”.

Udział strzelców w biegu Maratońskim

W dniu wczorajszym wyjechali najlepsi biegacze długodystansowi Związku Strzeleckiego — strzelcy: **Karczemski Hipolit**, **Soduła Szczepan**, **Sikorski Stanisław**, **Walerysiak Stanisław** i **Wróblewski Wawrzyniec**. Wymienionych pięciu biegaczy po raz trzeci z rzędu stają do biegu maratońskiego o mistrzostwo Polski, walcząc o

palme pierwszeństwa.

Największe szanse zwycięstwa posiada strzelec **Walerysiak Stanisław**, który w ubiegłym roku zdobył 4-te miejsce, zaś po za konkursem zdobył 1—sze miejsce.

Bieg strzelecki naprzelaj

W dniu jutrzejszym t. j. 29 b. m. Oddział Związku Strzeleckiego **Łódź VI** przy Państwowej Wytwórni **Wódek Nr. 3** w **Łodzi** urządza bieg na przelaj na trasie 5000 mtr. Start i meta przy ul. **Zagajnikowej** róg **Rokicińskiej**. Komisja biegu zakończyła całkowicie przygotowania organizacyjne zawodów. Start rozpocznie się dnia 29.IX br. o godzinie 10-ej. Badanie lekarskie zawodników przeprowadzi naczelny lekarz Związku Strzeleckiego **Dr. Polak** na godzinę przed startem. W skład komisji sędziowskiej wchodzi pp.: **Kwieciński Zygmunt** jako przewodniczący, **Pawłowski Tomasz**, **Kralkowski Edmund** i **Fil Jan** — jako członkowie. Bieg zostanie sfilmowany.

Dr. A. Sołowiejczyk
choroby dzieci
powrócił
Andrzeja 4, tel. 29-85

Czy zwiedziłeś P. W. K. ?

ROZRYWKĄ I ODPOCZYNEK PO PRACY

TEATR □ KINO □ WIDOWISKA □ RADJO

TEATR POPULARNY.

Ogrodowa 18.
„Moralność pani Dulskiej”.
G. Zapolskiej.

Dzisiaj sobota, niedziela o 4 popoł. i wieczorem, poniedziałek i wtorek świetna trzyaktowa komedia **Gabryeli Zapolskiej**: „Moralność pani Dulskiej” z ulubienicą **Łodzi** **Sabiną Zieleską** w roli głównej. Podczas wczorajszej premiery publiczność przyjęła sztukę tę z uznaniem oklaskując gorąco wykonawców: **Z. Marcinowską**, **Puchniewską**, **Paczkówną**, **Trapszównę**, **Faleńską**, **Góreckiego** i **Plucińskiego**.
W próbach arcywesoła komedia **francuska** **Montgomeryego** „Cały dzień bez kłamstwa”.

TEATR KAMERALNY

Traugutta 1.
WYSTĘPY **MIECZYSLAWA FRENKLA**
W **GRUBYCH RYBACH**.

Dzisiejsze przedstawienie w Teatrze Kameralnym stanowić będzie prawdziwy ewenement w życiu artystycznym **Łodzi**: rozpoczyna swe występy największy współczesny artysta polski **Mieczysław Frenkiel** odtwarzając kapitalną rolę **Wistowskiego** w komedji **M. Bałuckiego** „Grube ryby”. Rola ta należy do najświetniejszych w przebogatym repertuarze **Mistrza**. Obok niego wystąpią w popisowych rolach: **Karolina Lubieńska** i **Leopold Zbucki** oraz **M. Biskupska**, **E. Waczyńska**, **St. Daniłowicz**, **St. Michalak** i **T. Warchałowski**. „Grube ryby” dane będą tylko sześć razy — to jest do czwartku włącznie. Bilety ulgowe ważne. Premiera prasowa w poniedziałek.
W próbach „**Karol i Anna**” **Leonarda Franka**.

PIERWSZA POPOŁUDNIÓWKA W TEATRZE KAMERALNYM.

W niedzielę o godz. 5 popoł. trzyaktowa komedia **B. Gorczyńskiego** „Rzeczywistość” z **Karoliną Lubieńską**, **Relewicz** — **Ziemińską** i **M. Meliną**. Ceny od 1,50 do 6 zł.

TEATR GEYEROWSKI Piotrkowska 295.

Dzisiaj w sobotę wieczorem oraz w niedzielę dwa razy pięknie wystawiony dramat **St. Żeromskiego** „**Sułkowski**” z **Wł. Staszewskim** w roli tytułowej.

TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj w sobotę dnia 28 b. m. premiera sztuki, osnutej na kanwie przeżyć wojennych „**Rywale**” **Andersona**, **Stallingsa** i **Zuckmayera** w przekładzie **Jerzego Kossowskiego**.

„MIRA EFROS”.

Dzisiaj w sobotę o godz. 4 popołudniu po cenach najniższych (od 50 gr.) „**Mira Efros**”, sztuka **Gordina**.

„WESELE FIGARA”.

Jutro w niedzielę o godz. 4 popołudniu po cenach niższych pierwszy raz w b. sezonie popołudniówka — „**Wesele Figara**”.

„BALLADYNA”

dla młodzieży szkolnej.
Dzisiaj sobota o godz. 4 popoł. arcydzieło **J.**

Słowackiego „Balladyna” w premierowej obsadzie dla młodzieży.

Wystawa kompozycji.

w Galerii Sztuki

W sobotę dnia 28 września t. j. dzisiaj o godz. 6 popołudniu uroczyste otwarcie wystawy kompozycji kwiatowych, znanego w **Łodzi**, artysty ogrodnika — **Wojciecha Salwy**. Wystawa ta urządzona na wzór zachodnio — europejski zainteresuje niewątpliwie liczne rzesze miłośników kwiatów.

Urządzona z jeszcze większym rozmachem i przepychem, niż w latach poprzednich, wystawa kwiatowa — **Wojciecha Salwy** wprowadzi nas w czarowny raj roślinny, w którym perłami będą takie kompozycje jak: „**Światowid**”, „**Ostatni jeszcze raz**”, „**Błękit jesieni**” i inne.

Z Tow. Spiew. im. Moniuszki

Zarząd Towarzystwa uprzejmie przypomina **P. P. członkom**, że w niedzielę 29 b. m. o godz. 4 po południu odbędzie się w lokalu własnym przy ulicy **Ogrodowej 34**

Nadzwyczajne Walne Zebranie, na które z uwagi na ważność spraw objętych porządkiem dziennym uprasza się wszystkich członków o punktualne przybycie.

CO USŁYSZYMY DZIS PRZEZ RADJO

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ
FAŁA 1395 m.
27 września.

- 11.56 — Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie.
- 12.05 — Koncert z płyt gramofonowych.
- 12.50 — Wiadomości z PWK.
- 13.00 — Komunikaty meteorologiczne i przygadane.
- 15.40 — Komunikat gospodarczy.
- 16.15 — „**Kącik** artystyczny **LSG**”
- 16.30 — Koncert z płyt gramofonowych.
- 17.15 — Komunikaty przygadane.
- 17.25 — Odczyt z Poznania.
- 17.50 — Ostatnie nowiny z wystawy.
- 18.00 — Sluchowisko dla dzieci. Bajka p. t. „**Jak Krasnoludki dopomagały Skrobkowi**” Fragmenty z „**Historji o krasnoludkach**” **M. Konopnickiej**, w radjofonji p. **Gillowej**.
- 19.00 — Rozmaitości.
Komunikat **Tow. Zachęty do hodowli koni w Polsce**.
- 19.56 — Sygnał czasu.
- 20.05 — „**Radjokronika**”, wygl. **dr. M. Stępowski**.
- 20.30 — Muzyka lekka. W przerwie komunikat teatrów miejskich.
- 22.00 — Komunikaty.
- 22.45 — Muzyka taneczna z „**Oazy**”.

Pamiętajmy o potrzebach
Strazy Ogniowej

3 x WESELE!??

3
x
W
E
S
E
L
E
!!

???

3
x
W
E
S
E
L
E
!!

3 x WESELE!??

KINO „RESURSA” ul. Kilińskiego Nr. 123

DZIS i DNI NASTĘPNYCH!

KWIAT ZŁOTEGO ZACHODU

Romantyczny dramat w 10 aktach wytw. FIRST NATIONAL

w rolach głównych

pełna wdzięku i czaru

MARY ASTOR

uosobienie męstwa i rycerstwa

GILBERT ROLAND

Następny program

Następny program

TANGO MIŁOŚCI

Początek seansów w dni powszednie o godz. 5,20, 7,15 i 9; w dni świąteczne o godz. 3, 5, 7 i 9

Od 4-6 października w Łodzi, u p. dr. Schweiga, przy ul. Zawadzkiej Nr. 6 będą robić SZTUCZNE OCZY wedle natury dla pacjentów z uzyskaniem najnowszej techniki. Karol Müller Specjalista dla sztucznych oczu, z Jeny



DR. DONCHIN Specjalista chorób oczu powrócił do kraju przyjmuje codziennie od 10-1 i od 4-7 po poł., w niedziele i święta 10-12 ul. Moniuszki 1, tel. 9-97

ROBOTNICZY! Na bardzo dogodnych warunkach naspiaty dajemy wam tanie aparaty RADJO przyjdźcie posłuchać, kupno nie zobowiązuje CMCEMY wam dopomóc w kupnie Polskie Radjo inż J. Krzyżanowski i S-ka Andrzeja 4.

Poradnia Wenerologiczna Lekarzy Specjalistów ul. Zawadzka Nr. 1 Czyna od 8 rano do 9 wiecz. w niedziele i święta 9-2 pp. od 11-12 i 2-3 pp. przyjmuje kobieta lekarz leczenie chorób wenerycznych moczościowych i skórnych Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper Konsultacje z neurologiem i urologiem Gabinet Światło-Lecznicy Kosmetyka lekarska Oddzielna poczekalnia dla kobiet 223 PORADA 3 zł.

Dr. med. RÓZANER Dzielna 9, tel. 28-98 Choroby skórne weneryczne i moczościowe. Przyjmuje od 8-10 i od 5-8. Leczenie lampą kwarcową. Oddzielna poczekalnia dla pań. Dla pań od 3-5 pp. 190

DR. MED. J. SADOKIERSKI stomatolog chirurgia szczęk, jamy ustnej i plastyka regulacja zębów rentgenodiagnostyka Piotrkowska 164 Tel. 27-83

POTRZEBNI wykwalifikowani stolarze i ślusarze do robót budowlanych Zgłaszać się do biura firmy LTyller Łódź, Trębacka 18 od 4-6 popołudniu

DOKTOR WOLKOWYSKI Cegielniarska 25. Tel. 26-87. Specjalista chorób skórnych i wenerycznych 40p LECZENIE ŚWIATŁEM (lampą kwarcową). Badanie krwi i wydzielin. Przyjmuje od godz. 8-2, i 6-9 pp. w niedziele i święta 9-1 Dla pań od 5-6 oddzielna poczekalnia

Różne Bizuterje kupuje, pełną wartość placę. Solidne traktowanie „Preciosa”. Piotrkowska Nr. 123 w podwórzu 274

Bizuterja zegarki na raty, ce ny gotówkowe „Preciosa”. Piotrkowska 123 w podwórzu. 276

Do wynajęcia od zaraz słoneczne dwa pokoje z kuchnią, przedpokojem, balkonem. Brzezińska 110, II piętro, front. 257

Wolne posady Potrzebny chłopiec do stolarza 11 Listopada 74 256

Potrzebny Rzeźbiarz na meblowe roboty oferty pod „Rzeźbiarz” do adm. Hasła 254

Nr. 1870-29 r. OBWIESZCZENIE Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi XVI rewiru RAFAŁ SAKKILARI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Radwańskiej Nr. 3, na zasadzie art. 1030 Post. Cywiln., ogłasza, że w dniu 8 października 1929 r. od godz. 10-ej rano w domu Nr. 139 przy ul. Wólcząńskiej odbędzie się licytacja ruchomości należących do Marjana Grzegorzewskiego składających się z mebli oszacowanych na zł. 555. Spis rzeczy i szacunek tychże przejrany być może w dniu licytacji. Komornik RAFAŁ SAKKILARI.

Nr. 1853-29 r. OBWIESZCZENIE Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi XVI rewiru RAFAŁ SAKKILARI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Radwańskiej Nr. 3, na zasadzie art. 1030 Post. Cywiln., ogłasza, że w dniu 4 października 1929 r. od godz. 10-ej rano w domu Nr. 166 przy ul. Nowo-Pańskiej odbędzie się licytacja ruchomości należących do Karola Jabbsa składających się z mebli oszacowanych na zł. 530. Spis rzeczy i szacunek tychże przejrany być może w dniu licytacji. Komornik RAFAŁ SAKKILARI.

Nr. 1867, 1868, 1869-29 r. OBWIESZCZENIE Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi XVI rewiru RAFAŁ SAKKILARI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Radwańskiej Nr. 3, na zasadzie art. 1030 Post. Cywiln., ogłasza, że w dniu 8 października 1929 r. od godz. 10-ej rano w domu Nr. 29 przy ul. Fijałkowskiej odbędzie się licytacja ruchomości należących do Stanisława Kallnowskiego składających się z mebli oszacowanych na zł. 450. Spis rzeczy i szacunek tychże przejrany być może w dniu licytacji. Komornik RAFAŁ SAKKILARI.

Nr. 1881-29 r. OBWIESZCZENIE Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi XVI rewiru RAFAŁ SAKKILARI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Radwańskiej Nr. 3, na zasadzie art. 1030 Post. Cywiln., ogłasza, że w dniu 11 października 1929 r. od godz. 10-ej rano w domu Nr. 3 przy ul. Karola odbędzie się licytacja ruchomości należących do firmy Łódzki Przemysł Zarobkowy w. Zelig Bromberg składających się z mebli i inn. oszacowanych na zł. 21170. Spis rzeczy i szacunek tychże przejrany być może w dniu licytacji. Komornik RAFAŁ SAKKILARI.

Nr. 1758-29 r. OBWIESZCZENIE Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi XVI rewiru RAFAŁ SAKKILARI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Radwańskiej Nr. 3, na zasadzie art. 1030 Post. Cywiln., ogłasza, że w dniu 11 października 1929 r. od godz. 10-ej rano w domu Nr. 199 przy ul. Piotrkowskiej odbędzie się licytacja ruchomości należących do Stanisława Kleszkowskiego składających się z mebli oszacowanych na zł. 2100. Spis rzeczy i szacunek tychże przejrany być może w dniu licytacji. Komornik RAFAŁ SAKKILARI.

Nr. 1543-29 r. OBWIESZCZENIE Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi XVI rewiru RAFAŁ SAKKILARI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Radwańskiej Nr. 3, na zasadzie art. 1030 Post. Cywiln., ogłasza, że w dniu 11 października 1929 r. od godz. 10-ej rano w domu Nr. 9 przy ul. St. Wólcząńskiej odbędzie się licytacja ruchomości należących do masy upadłości f. „Goński i Engelman” składających się z mebli oszacowanych na zł. 700. Spis rzeczy i szacunek tychże przejrany być może w dniu licytacji. Komornik RAFAŁ SAKKILARI.

Nr. 1218-29 r. OBWIESZCZENIE Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi XVI rewiru RAFAŁ SAKKILARI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Radwańskiej Nr. 3, na zasadzie art. 1030 Post. Cywiln., ogłasza, że w dniu 11 października 1929 r. od godz. 10-ej rano w domu Nr. 5 przy ul. Kątnej odbędzie się licytacja ruchomości należących do firmy „Bracia Gelade” składających się z warsztatów mechanicznych oszacowanych na zł. 2200. Spis rzeczy i szacunek tychże przejrany być może w dniu licytacji. Komornik RAFAŁ SAKKILARI.

Nr. 1817-29 r. OBWIESZCZENIE Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi XVI rewiru RAFAŁ SAKKILARI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Radwańskiej Nr. 3, na zasadzie art. 1030 Post. Cywiln., ogłasza, że w dniu 8 października 1929 r. od godz. 10-ej rano w domu Nr. 213 przy ul. Wólcząńskiej odbędzie się licytacja ruchomości należących do Fajgi - Łaji Przygórskiej składających się z warsztatów mechanicznych oszacowanych na zł. 800. Spis rzeczy i szacunek tychże przejrany być może w dniu licytacji. Komornik RAFAŁ SAKKILARI.

Do akt. Nr. 1874-1929 r. OGŁOSZENIE Komornik IX rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, ZYGMUNT MAKOWSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza 49, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 8 października 1929 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Dworskiej Nr. 15 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Kazimierza Brzozowskiego i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 1180. Łódź, dnia 24 września 1929 r. Komornik ZYGMUNT MAKOWSKI.

Do akt. Nr. 1872-1929 r. OGŁOSZENIE Komornik IX rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, ZYGMUNT MAKOWSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza 49, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 8 października 1929 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Brzezińskiej Nr. 5 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Wawrzyńca Durczyńskiego i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 430. Łódź, dnia 25 września 1929 r. Komornik ZYGMUNT MAKOWSKI.

Do akt. Nr. 1887-1929 r. OGŁOSZENIE Komornik IX rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, ZYGMUNT MAKOWSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Narutowicza 49, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 15 października 1929 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Zgierskiej Nr. 91 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Lajbusia Wajnszoka i składających się z 2-ch maszyn kamazniczych i mebli, oszacowanych na sumę zł. 430. Łódź, dnia 25 września 1929 r. Komornik ZYGMUNT MAKOWSKI.

Do akt. Nr. 1472-1928 r. OGŁOSZENIE Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, JAN RZYMOWSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 4 października 1929 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 59 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „A. J. Grynstałm” i składających się z chustek oszacowanych na sumę zł. 800. Łódź, dnia 16 września 1929 r. Komornik JAN RZYMOWSKI.

Do akt. Nr. 1358-1929 r. OGŁOSZENIE Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, JAN RZYMOWSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 4 października 1929 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 47 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Ludwika Fliszera i składających się z 1000 egzemplarzy książeczek i pianina, oszacowanych na sumę zł. 3000 i 1200. Łódź, dnia 13 września 1929 r. Komornik JAN RZYMOWSKI.

Do akt. Nr. 1577-1929 r. OGŁOSZENIE Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, JAN RZYMOWSKI, zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 4 października 1929 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. 28 p. Strz. Kan. Nr. 47, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Józefa Kulisliewicza i składających się z maszyn ślusarskich, oszacowanych na sumę zł. 725. Łódź, dnia 14 września 1929 r. Komornik JAN RZYMOWSKI.

Do akt. Nr. 1594-1929 r. OGŁOSZENIE Komornik Sądu Grodzkiego X rewiru w Łodzi, STANISŁAW STOPCZYŃSKI, zam. w Łodzi, przy ul. 11-go Listopada 51, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 8 października 1929 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Brukowej Nr. 9 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Józefa Sekowskiego i składających się z mebli, wozów, koni, krowy i innych oszacowanych na sumę zł. 2145. Łódź, dnia 18 września 1929 r. Komornik STANISŁAW STOPCZYŃSKI.

Do akt. Nr. 1784-1929 r. OGŁOSZENIE Komornik Sądu Grodzkiego X rewiru w Łodzi, STANISŁAW STOPCZYŃSKI, zam. w Łodzi, przy ul. 11-go Listopada 51, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 11 października 1929 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Sierakowskiego Nr. 20 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do firmy „Kazimierz Wein - Spadkobiercy” i składających się z pianina firmy Bertold oszacowanych na sumę zł. 1000. Łódź, dnia 20 września 1929 r. Komornik STANISŁAW STOPCZYŃSKI.

CENY PRENUMERATY: W Łodzi z niedzielnym dodatkiem ilustrowanym mies. zł. 4.10 Łamiejsowa „ „ „ „ 5.- Łagraniczna „ „ „ „ 8.- Dłnoszenie do domu „ „ „ „ 0.40 Prenumeratę można przerwać tylko 1 i 15 każdego miesiąca Konto czekowe w P. K. O. Nr. 65,210

CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH: Na I-ej stronie 50 gr. za wiersz milimetr. 1 lam (strona 4 łamy) W tekście 40 „ „ „ 1 „ „ 4 „ Za tekstem 30 „ „ „ 1 „ „ 4 „ Nekrologi 30 „ „ „ 1 „ „ 4 „ Zwyczojnie 10 „ „ „ 1 „ „ (10 łamów) Drobnie 10 gr., poszukiwanie pracy 5 gr. za wiersz. Najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Ogłoszenia nadestane po godz. 7 wiecz. 30 proc. drożej. Ogłoszenia w czerwonym kolorze 30 procent drożej. Ogłoszenia akcydensowe 30 procent drożej.

Ogłoszenia firm zamiejscowych, chociażby posiadających filje w Łodzi, a centrale gdzieindziej, o 50 proc. drożej od cen miejscowych. Firmy zagraniczne o 100 procent drożej. Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Za terminowy druk ogłoszeń komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada. Artykuły, nadesłane bez oznaczenia honorarium, uważa się za bezpłatne. Rękopisów zarówno użytych jak i nieużytych redakcja nie zwraca.